Nr. 198. Piątek, 31 Sierpnia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 16 sierpnia b. r. najmiłościwiej nadać Swemu generalnemu adjutantowi i szefowi Swej kancelaryi wojskowej, generałowi piechoty Ferdynandowi Martererowi tytuł austryackiego barona z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać, w uznaniu wybitnej służby w czasie wojny, order Żelaznej Korony drugiej klasy z dekoracyą wojenną, generał-majorowi Stefanowi Majewskiemu, naczelnikowi biura prezydyalnego w Ministerstwie obrony krajowej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi drugiej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu skutecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela, generał-majorowi w stanie spoczynku Józefowi z Siemikowiec Blumowi; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, majorowi 24 pułku piechoty Alfredowi Kaweckiemu; duchowny krzyż zasługi drugiej klasy na biało czerwonej wstędze, z mieczami, w uznaniu mężnego i pełnego poświęcenia zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu kapelanowi polowemu Mikołajowi Didunykowi z powiatowej komendy uzupełniającej w Złoczowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r. najmiłościwiej nadać w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu starszemu komisarzowi budownictwa w państwowej służbie budownictwa w Galicyi, inżynierowi Karolowi Szwedowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać order Żelaznej Korony trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego i skutecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela porucznikowi w ewidencyi dr. filozofii Mikołajowi Smokowi, w batalionie piechoty pospolitego ruszenia nr. IV/39; order Żelaznej Korony trzeciej klasy z dekoracyą wojenną, podpułkownikowi Legionu Michałowi Żymierskiemu z 6 pułku piechoty polskiego korpusu posiłkowego; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, podporucznikowi pospolitego ruszenia Stefanowi Awakowiczowi w 20 pułku strzelców; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną, porucznikowi Legionu Romanowi Pawełczyk-Witorzeniecowi w 4 pułku polskiego korpusu posiłkowego.

Ministerstwo handlu zamianowało koncypistów pocztowych, Włodzimierza Lesieckiego i Aleksandra Tymkowicz Czaykowskiego komisarzami pocztowymi dla okręgu gal. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Wiceprezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ekspedyentów Kazimierę Witkowską w Spasie i Włodzimierza Rogalskiego w Grabownicy starzeńskiej, poczmistrzami.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 sierpnia 1917.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi przemysłowej Izby posłów dyskutowano nad rozporządzeniem w sprawie ułatwiania prowadzenia przemysłu w czasie wojny.

Sprawozdawca pos. Hoffmann postawił wniosek, aby ze względu na to, iż wyjątkowe postanowienia tego rozporządzenia są podyktowane koniecznem uwzględnieniem konkretnych wypadków, udzielić rozporządzeniu zatwierdzenia.

Po dłuższej dyskusyi, w której z wielu stron podnoszono, aby rozporządzenie przemienić w ustawę, a także, aby wyjątkowe postanowienia ograniczyć co do czasu, oraz, aby Rząd i korporacye publiczne zapewniły dotkniętym wojną możność fachowego wykształcenia, oświadczył się sprawozdawca za przemianą rozporządzenia w ustawę z warunkiem czasowego ograniczenia postanowień.

Komisya powzięła w tym duchu uchwałę.

Uchwalono również rezolucyę pos. Erba, wzywającą Rząd, aby jak najszybciej postarał się o to, by dla powracających z wojny przemysłowców urządzono szkoły przy specyalnem uwzględnieniu zakładów przemysłowych i urządzeń służących ku popieraniu przemysłu i postarano się o to, aby wracającym z wojny i szukającym nauki przemysłowej żołnierzom podano do wiadomości, gdzie szkoły takie istnieją i aby się to stało za pośrednictwem komend wojskowych.

Uchwalono wreszcie na wniosek pos. Einspinnera przemienić w ustawę rozporządzenie w sprawie skrócenia czasu nauki powołanych przed osiągnięciem wieku obowiązującego do służby wojskowej, do służby w pospolitem ruszeniu.

Przyjęto dalej następującą rezolucyę: Według punktu 1. rozporządzenia Cesarskiego z dnia 1 maja 1916 uczniom, którzy podpadają pod to postanowienie, ma być oszczędzony dalszy czas nauki, lecz nie mają być uchylone inne warunki ordynacyi przemysłowej dla osiągnięcia uprawnień czeladnika lub majstra.

Rozporządzenie ma być zastosowane tylko do tych uczniów, którzy musieli zgłosić się do wojska i do służby wojennej w czasie, w którym obowiązek ten nie rozpoczynał się z 18 rokiem życia.

*

W komisyi socyalno-politycznej pos. Hummer zdał sprawę o przedłożeniu rządowem tyczącem się zmiany i uzupełnienia kilku postanowień ordynacyi przemysłowej, o czasie pracy kobiet i pracy nocnej młodocianych.

Sprawozdawca żądał rozszerzenia postanowień przedłożenia rządowego także na drobny przemysł i ochrony młodocianych sił robotniczych aż do ukończonego 18 roku życia.

*

Na posiedzeniu komisyi ubezpieczenia społecznego uchwalono, aby rozporządzenia w sprawie zmiany ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, otrzymały formę ustawy z kilku zmianami, w myśl wniosków uchwalonych przez komisyę.

Sytuacya wojenna.

Zaczyna się już przeważać szala losu wojennego na froncie włoskim — jednak nie ku Włochom. Ostatnie biuletyny przynoszą zupełne zadośćuczynienie tym, którzy od początku jedenastej ofenzywy zapowiadali, że Cadorna nic nie wskóra. Cała gwałtowność jego ataków po osiągnięciu pierwszych — wykazywaliśmy już, jak mało znaczenia posiadających — sukcesów, pozostaje bez skutku, jak próby zarysowania żelaza kawałkiem drewna. Sytuacya układa się coraz pomyślniej dla defenzywy austro-węgierskiej, a dzień każdy uszczupla siły i zasoby nieprzyjaciela, który niebawem rad nierad pohamować się będzie musiał w swej zapamiętałości.

Rossya już to uczyniła w przeważnej części. Co prawda z przyczyn innych. Armia jej przebywała ząbkowanie rewolucyjne, wśród groźnych objawów. Bezwzględnem stosowaniem kary śmierci w wypadkach zamierzonej dezercyi, przywrócono w pewnej mierze dyscyplinę. Ale o zaciętości walk, jak podczas zeszłorocznej ofenzywy Brusiłowa, nie może być już mowy. To, co dzieje się poza frontem, pożera animusz żołnierza.

---

83)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

XVII.

Wielki gest.

(Ciąg dalszy).

W przedziale zastał tylko jedną osobę — sędziwego, nad gazetą pochylonego pana, ubranego ze starościecka. Pod białym, długim włosem, zwieszającym się kosmykami na sobolowy kołnierz futra, czerniło się pergaminowe, zmięte, surowe oblicze.

Fizyognomia ta nie była panu Gustawowi obcą. Widział ją na obiedzie myśliwskim u hr. Gościejowskiego, lecz nie zbliżył się wówczas do starej, niesympatycznej figury. Siadłszy naprzeciwko niego, uprzytomnił sobie, iż ma przed sobą stryja swych znajomych: pana czy hrabiego Wodzimirskiego, średniozamożnego obywatela, który uchodził za zgryźliwego oryginała, nie wiele ukazującego się światu.

Klitowicz przypomniał się starcowi, który zdjąwszy binokle, zerknął wyłupiastemi oczyma w twarz jego, jakby chcąc pochłonąć go wzrokiem. Wpatrzył się weń i mówił z pauzami:

— Klitowicz... Pan z Ameryki?... Jeślim dobrze dosłyszał, nazwał mnie pan hrabią... To omyłka. Nie jestem hrabią. Ani za pieniądze ani za godność. Ani szambelanem. Poprostu Wodzimirski. I nic tylko polska krew, tak jak w chłopie. Herbowy, ale zresztą cham. Nie lepszy... Pan zkąd jedzie? — rzucił wreszcie lapidarnie.

— Z Wapienna.

— Od hrabiego czy od hrabiny?

— Od hrabiny.

— Od hrabiny... Z gniazda Kromiczów. Ród wygasły. Szkoda... I pan jej coś sprzedaje? Czy pan coś tam kupuje?

— Pan mnie ma za podróżującego kupca?! — wyrzekł Klitowicz urażony tonem wyraźnego lekceważenia.

Wodzimirski, nie przestając się gapić w niego jak wrona w gnat, odparł z nieruchomą maską:

— Tak, za kupca... Dziś handlują wszyscy, mydłem, zbożem, ziemią, sumieniem, nazwiskiem. Oczywiście na wielką skalę. Dziś wszystko na wielką skalę... Niema szewców, jeno mistrze szewscy. Gdy na szczęście poczyna zanikać mistrz, co wiele podlejsze robił buty od ś. p. szewca, a tu nadchodzi, panie, wyższa kultura. Wpadamy z deszczu pod rynnę. Powstają fabryki obuwia. Zamiast szewca fabryka. Zamiast człowieka maszyna, zamiast buta — tandeta. Na wielką skalę. Wszystko na wielką skalę — szczególnie świństwo...

Popatrzył przez okno na ośnieżone pola, uciekające wstecz i znów rwrócił się do Amerykanina:

— Kupił pan Dolinę... Od tego półgłówka młodego... Słyszałem. Czy pan jest z rodu troszeczkę żyd...?

Ironicznym uśmiechem wypowiadał swój sąd o transakcyi z całą czelnością.

Pana Gustawa przeszył dreszcz gniewu, więc ozwał się gromko jak jankes:

— Nie znoszę tego tonu, jeśli nie mam wziąć pana rzeczywiście za chłopa.

— Chamem jestem, jak się rzekło... Jeśli się to panu nie podoba, nie trzeba zbliżać się do mnie, a jeśli pan oczekuje dla siebie jakiejś czołobitności, to jakim tytułem?... Co pan dał światu z siebie i od siebie? Co pan zrobił z siebie? Czemu pan żył i żyje?... Stawił pan sobie kiedy to zagadnienie he, he... Aby wycygnić z życia jak najwięcej, a zgoła nic mu nie dać... Więc dlatego nie może pan żądać, aby świat za to wielkie nic dawał panu cześć, wdzięczność i poważanie. Aby pana honorował za to, że z łaski swej pan żyje... i to żyje wysilając się jedynie na przeciąganie złota z obcych kieszeni we własną, zjadając dobre obiady z dobremi nazwiskami, wodząc za nos dudków i kobiety i służąc swemu zwierzęciu ludzkiemu... Gzy pan czemkolwiek wzbogacił, uszlachetnił, upiększył życie? Czy też pan je splugawił?... Nie jestem „dobrze wychowanym“, jak pan to w tej chwili stwierdza, jeno chamem, więc gadam to, co orzecze o panu... nie ulica lub społeczeństwo, lecz historya i zapewne sam Bóg...

Klitowicz wściekły spoziérał w czarną, mocną twarz impertynenckiego dziada jak w tuza. Zdawało mu się, że ma on w rysach oblicza coś z chłopa i istotnie opowiadano mu, iż Wodzimirski rodził się z wieśniaczki. Najchętniej idąc za popędem, byłby poczęstował go serdecznym policzkiem, lecz całkiem świeże doświadczenie kazało mu hamować się i kamieniał pod siłą wrażenia tej głowy Meduzy.

— Istotnie nie podoba mi się, że mam przed sobą chama!... — zachichotał sardonicznie.

A starzec podjął gazetę i, poczynając naciskać binokle na sękaty nos, odrzucił:

— A mnie, że pan jest... kim pan jest.

I zasłonił się gazetą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bije się on w porządku, jednak myśli jego nie są przytwierdzone do frontu, zawracają daleko ku siołom i grodom ojczyzny podminowanym tak gruntownie przez anarchię.

We Flandryi walki toczą się z niezmniejszoną gwałtownością, entente zaś twierdzi, że cel swój uznaje za osiągnięty przez nie. Bardzo to roztropnie, iż zachowuje go w tajemnicy, wątpić bowiem należy, czy znalazłby gdzieindziej zrozumienie. Jeżeli owym celem były sukcesy militarne, to trudno ich dopatrzyć się w maluczkich sukcesach osiągniętych olbrzymim nakładem. Sytuacya zaś ogólna pozostała niezmienioną: frontu niemieckiego nie przełamano. Niemców nie wyparto. Wszakże skromność — to wielka cnota. Więc na uznanie zasługuje koalicya, iż tak skromnymi wynikami czuje się zadowoloną.

A walka łodziami podwodnemi nie ustaje. Plony jej wprawdzie w miesiącu lipcu zmniejszyły się w porównaniu z plonami czerwcowymi, jednak — rzecz szczególna — radosne fanfary ententy nie ozwały się tym razem z owej przyczyny. Najlepszy to dowód, jak wielkie i trwałe upatruje ona niebezpieczeństwo w akcyi łodzi podwodnych. Pisma zresztą angielskie i francuskie otwarcie już coraz częściej lamentują z powodu „osłabienia tonnaży“, a nawet idą tak daleko, iż wprost obnażają krwawiącą ranę i sondują jej głębokość. „Francya — pisze np. *Depêche de Toulouse* — już przed wojną posiadała flotę w bynajmniej nie kwitnącym stanie. Teraz tonnaż jej spadła ze 100 na 52, czyli zmniejszyła się o 48 prc. W Anglii zaś także nie lepiej“.

Wobec niebezpieczeństwa łodzi podwodnych entente ciągle jeszcze jest bezradna. Spodziewano się, że uzbrojenie okrętów handlowych polepszy sytuacyę. Lecz i ta nadzieja zawiodła. Łodzie podwodne umieją upatrzyć zawsze moment taki, że napadniętemu okrętowi nie może się na nic przydać jego armatura. Zatem niebezpieczeństwa wcale nie usunięto. Przyznał to nawet włoski minister marynarki Arlotta; widocznie wszyscy alianci podzielają jego zdanie, w przeciwnym bowiem razie na pewne ono nie dałoby się słyszeć. Arlotta mniema, że tylko jakiś genialny wynalazek mógłby położyć kres sukcesom łodzi podwodnych. A więc niech geniusze ententy spróbują sił swych w tym kierunku.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 29 sierpnia. Urzędowo ogłaszają dnia 29 sierpnia:

(*Z wschodniego teatru wojny*).

Grupa wojska Mackensena. Sprzymierzeńcy nasi, walczący koło Focsani, zdobyli wczoraj szturmem wieś Mencelu i odrzucili nieprzyjaciela poza góry na północ od tej miejscowości. Zdobycz wynosi przeszło 1000 jeńców, trzy działa i 50 karabinów maszynowych.

Front Arcyksięcia Józefa: W dolinach Putny i Susity Rumuni bez powodzenia wysuwali się naprzód. Na południe od Ocny wojska austro-węgierskie i niemieckie wydarły nieprzyjacielowi wzgórze. Wzięto 600 jeńców. Przeciwataki odparto.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego. Nie było ważniejszych wydarzeń.

(*Z włoskiego teatru wojny*).

Walki jedenastej bitwy nad Isonzem doszły wczoraj do szczególnego napięcia. Wściekłość ataku włoskiego była jeszcze gwałtowniejsza niż w dniach poprzednich. Sukces przypadł niezaprzeczenie naszej broni.

Na płaskowzgórzu Bainsizza - Heiligengeist, gwałtowne nieprzyjacielskie uderzenie, poparte przez baterye wszystkich kalibrów, strzelające rozrzutnie, zwracało się przedewszystkiem przeciw obszarom Kal i Podlesce. W ciężkich walkach, które trwały przez całe godziny, nasi dzielni zyskali zupełną przewagę nad masami nieprzyjaciela podsycanemi nieustannie nowemi posiłkami. Późno w nocy odparto ostatni szturm włoski.

Nadzwyczajnie gwałtowna bitwa szalała znów o Monte San Gabriele, o której posiadanie od dni gorące toczą się walki. Gdy wieczorem udało się jednej z grup bojowych włoskich wtargnąć do naszego stanowiska na stoku północnym, spadł na nią przeciwatak oddziałów pułków piechoty nowosądeckiego Nr. 20, koszyckiego Nr. 34 i cylejskiego Nr. 87 i zniósł ją. W rękach naszych pozostał włoski oficer sztabowy z 200 żołnierzami. Ogień nasz powalił dalszy atak, który zaczął się o północy bez przygotowania artyleryi na północny wschód od Monte San Gabriele.

Potężna fala atakująca włoska miała utorować drogę na wschód od Gorycyi i na północ od doliny Wippach. Po sześciogodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem ruszyła koło południa włoska piechota na nasze linie. Wybitne działanie naszej artyleryi, której w ogóle należy się obfity udział w sukcesie dnia wczorajszego, zmusił do ucieczki nieprzyjaciół, którzy znajdowali się na cmentarzu w Gorycyi i koło Garazigna.

Na San Marco można było odrzucić nieprzyjaciela po zaciętej walce z bliska, przyczem odznaczyli się szczególnie wojownicy drugiego północno-czeskiego batalionu strzelców i kroackiego pułku piechoty Nr. 96.

Na wąskiej przestrzeni walki wzięliśmy tu jeńców pochodzących z siedmiu włoskich pułków.

Na płaskowyżu Krasu nie było większych czynności bojowych.

Lotnicy nieprzyjacielscy nawiedzili ponownie Tryest. Bomby rzucone na miasto nie wyrządziły godnej wzmianki szkody.

Szef sztabu generalnego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Nadzwyczaj zacięte walki toczyły się wczoraj na płaskowzgórzu Bainsizza i w obrębie na wschód od Gorycyi. Nieprzyjaciel na wszystkich drogach zebrał masowe posiłki. Nagromadzenia te, które spostrzegli nasi lotnicy artyleryi, wzięto pod ogień niszczący. Widziano, jak Włosi uciekali w panice z miejsc zbiorczych.

Na wschód od Podlesec rozbiło się pięć potężnych szturmów nieprzyjacielskich pod działaniem naszego ognia i granatów ręcznych. Podobny los spotkał Włochów na wschód od Breg.

Również w obszarze Kal zaatakował nieprzyjaciel w gęstych formacyach. Rozproszyły się one pod naszym ogniem. Silne patrole, które w nocy wysunęły się na tem miejscu naprzód. wzięliśmy do niewoli, względnie rozproszyliśmy je.

Na Monte San Gabriele walka trwała do późnej nocy. Nieprzyjaciel wtargnął w wąski skrawek w północnej części. Trzy ciężkie bomby moździerzowe poniosły śmierć i zagładę między tych, którzy wtargnęli. Nasza artylerya drobnego i średniego kalibru natychmiast zamknęła ogniem obszar, do którego nieprzyjaciel wtargnął. Bohaterscy synowie Węgier, Styryi i Galicyi rozpoczęli kontratak. Nieprzyjaciela rozniesiono. Tylko nieliczni zdołali uciec, reszta tj. jeden oficer sztabowy i 200 żołnierzy, dostała się do niewoli.

Także na wschód od Gorycyi toczyły się zacięte walki. Na wzgórza San Marco Włosi przypuszczali coraz to nowe ataki. Czesi z północnych Czech i Chorwaci bronili wzgórza i zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty. Jeńcy z wielu pułków włoskich dostali się w nasze ręce.

Lotnicy nieprzyjacielscy nawiedzili wczoraj dwukrotnie otwarte miasto Tryest. Nasz ogień obronny przeważnie powstrzymał ich od przybycia nad miasto. 8 bomb, które padły na miasto, spowodowały tylko nieznaczne szkody. Dziś znów 8 nieprzyjacielskich samolotów nawiedziło miasto. Rzuciły one 18 bomb na wewnętrzną część miasta, powodując szkodę w domach prywatnych. Dotąd naliczono dwóch zabitych i 5 rannych.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już. we wczorajszym numerze w części nakładu)

Berlin, 29 sierpnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 29 sierpnia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego: Nie było większych czynności bojowych.

Front Arcyksięcia Józefa: Po obu stronach doliny Ojtoz wojska szląskie i austro-węgierskie zdobyły szturmem kilka stanowisk na wzgórzach i odparły na północ od Grocesti silne przeciwataki. Wzięto więcej niż 600 jeńców. Rumuni atakowali na kilku miejscach front górski między dolinami Casinu a Putną, nie osiągnęli jednak żadnego sukcesu.

Grupa wojska Mackensena. Na skraju gór na zachód od środkowego biegu Seretu wojska pruskie, bawarskie, saskie i meklemburskie, po skutecznem przygotowaniu artyleryjskiem, zdobyły w walce wśród domów wieś Muncelul. Wyparły one pobitego nieprzyjaciela prąc naprzód niepowtrzymanie poza kilka stanowisk po obu stronach doliny Susity w kierunku północno-zachodnim. Niezłomność atakujących rozbiła silne przeciwataki rossyjsko-rumuńskie. Nieprzyjaciel utracił przeszło 1000 jeńców, trzy działa i 50 karabinów maszynowych, oraz poniósł dotkliwe krwawe straty. Na wschód od linii kolejowej z Fokszan do Adjudul Nou bardziej ożywiona działalność bojowa artyleryi.

Front macedoński: Czynność ogniowa była na kilku miejscach silniejsza niż w dniach poprzednich, szczególnie między jeziorem Dojran a Wardarem. Walki na polu przed pozycyami na wschodnich stokach Nidze Planina były pomyślne dla Bułgarów.

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Pod wpływem burzliwej i deszczowej pogody czynność ogniowa prawie wszędzie była umiarkowana. Liczne nasze natarcia wywiadowcze przysporzyły nam jeńców i zdobycz.

Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi odżył wieczorem ogień artyleryi między Langemarck a Hollebecke. Przeciwatakiem wyrzuciliśmy nieprzyjaciela z zagłębienia linii na północny wschód od Frezenberg, które był zajął.

Front wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Pod Verdun była czynność artyleryi żywsza tylko na wschodnim brzegu Mozy między Beaumont a Damloup.

Front ks. Albrechta: W odwet za ostrzeliwanie Thiaucourt przez Francuzów wzięliśmy pod ogień dalekonośnych dział Noviant aux Pres i Pont Mousson.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Biuro Wolffa donosi:

Osłabieni ciężkiemi stratami, poniesionemi przy daremnych atakach w dniach ostatnich, nieprzyjaciele na całym froncie zachodnim nie podjęli w dniu 28 sierpnia większych czynności bojowych.

Na wschodzie tylko w zachodniej Mołdawii rozegrały się większe czynności bojowe. Na prawem skrzydle Rumuni stracili wzgórze na północ od Grocesti i mimo zaciętych kontrataków nie zdołali go odzyskać. Na lewem skrzydle atak sprzymierzeńców postąpił naprzód w kierunku północno-zachodnim. W zwycięzkim szturmie wzięto po kolei kilka silnych stanowisk rumuńskich. Nasze straty tu, jakoteż koło Grocesti, były nieznaczne, nieprzyjacielskie straty znaczne.

Rumuni próbowali daremnie ulżyć skrzydłom przez silne ataki w centrum. Ataki te rozbiły się w ogniu obronnym sprzymierzeńców.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą dnia 29 sierpnia wieczorem:

Walki na płaskowzgórzu Heiligengeist i koło Gorycyi trwają dalej, Nieprzyjaciel nigdzie nie osiągnął sukcesu.

Eskadra lotników francuskich dziś o godzinie 9 rano obrzuciła ponownie bombami Tryest. Wewnątrz miasta padło około 20 bomb, które wyrządziły znaczną szkodę w materyale. Dwóch mie-

---

21)

HENRYK DATIN.

HRABIA DE RONCERAY.

XI.

(Ciąg dalszy).

Po chwili namysłu, wice-hrabia mówił dalej:

— Och! nie łudzę się co do trudności, jakie mnie czekają.... Nie tylko będę musiał walczyć z żelazną wolą mego ojca, ale także z moją siostrą, tak samo, a może więcej zasklepioną w przesądach szlacheckich, niż hrabia.... Ale potrafię przezwyciężyć wszystkie przeszkody a w potrzebie nawet je przełamię!... Na to jednakże potrzeba mi swobody działania, a perspektywa dąsów, albo opryskliwości pod twoim adresem, przeszkadzałaby mi w działaniu...,

— Kochany panie Henryku....

— Według naszej umowy, pod pierwszym lepszym pretekstem, opuścisz więc zamek w ciągu przyszłego tygodnia.

— Och! nie trzeba nawet szukać pretekstów, bo wyjazd mój będzie rzeczą całkiem naturalną.... Po śmierci hrabiny, pobyt mój tutaj nie ma żadnej racyi bytu.

— Rzeczywiście — potwierdził wice-hrabia:

A po chwili dodał:

— Jak tylko przybędziesz do Paryża, do hotelu na placu Lauvois, którego kierowniczka, córka jednego z naszych dzierżawców, jest osobą bardzo pewną, godną twego zaufania, poproszę mego ojca o chwilę rozmowy i bez żadnych wykrętów odkryję mu nasze projekty, solenne przyrzeczenia zamienione pomiędzy nami, a ponieważ dobroć jest podstawą jego charakteru, mam nadzieję, że w końcu udzieli mi swego pozwolenia.

— Obyś nie doznał rozczarowania! — szepnęła nieśmiało młoda dziewczyna.

Lecz oficer marynarki z wysoko podniesioną głową i błyskiem w oczach, odrzekł:

— Nie jestem już dzieckiem i wiem, że ustawy nasze dają dzieciom możność przezwyciężenia oporu rodziców....

— Pełne uszanowania wezwanie? czy tak?

— Właśnie.... Ale Zuzanno, znam serce mego ojca i jego dumę rodową; pomimo niezłomności zasad nie doprowadzi do tej ostateczności.... Odrzuć więc wszelką obawę i polegaj na moim sprycie dyplomatycznym.

Następnie, rozpogadzając oblicze, z uśmiechem na ustach, dodał:

— Kocham ciebie moja Zuzanno izdaje mi się, żem ciebie zawsze kochał... Jesteś kobietą idealną, wybranką mojej duszy, uosobieniem moich marzeń... Przedstawiłem ci powody, jakie przeszkodziły mi wyznać ci dawniej moją miłość... Czekałem... Ponieważ dziś już wolno mi to mówić, dowiedz się, że moja miłość rozpoczęła się od pierwszych dni mego przybycia do zamku... Na twój widok, dziwne wrażenie mnie opanowało i już mnie nie opuściło... Uczucie niepewne z początku, potęgowało się i wkrótce objęło całą moją istotę... Jak wszyscy zakochani, stałem się poetą i w wierszach, z których jednak nigdy zadowolony nie byłem, wielbiłem ciebie, która mi byłaś natchnieniem...

Ze wzrokiem utopionym w oczach ukochanego, panna Toullier słuchała, a on mówił dalej ciągle w tym samym tonie:

— Zdaje mi się, że powinniśmy być szczęśliwi!... Kocham ciebie, moja piękna narzeczono!... Życie przed nami otwiera się promienne. Spieszno mi otoczyć twoją wrodzoną wykwintność zbytkiem, na jaki mnie stać... Z jakąż przyjemnością zadowolę nie tylko twoje słuszne życzenia, ale nawet zachcianki i fantazye mojej ubóstwianej żony... Pozwól zakochanemu mężowi starać się przypodobać swojej małżonce, obsypać ją klejnotami, dać jej dowód mojej gorącej miłości..

— Wierzę w ciebie i kocham cię... — odrzekła nieśmiało Zuzanna.

Zbliżając swoje krzesło do krzesła młodej dziewczyny, z uśmiechem na ustach, oficer marynarki rzekł:

— Mam do ciebie jedną prośbę, Zuzanno...

— Co za szczęście!... Byłabym tak uradowana, gdybym mogła coś dla ciebie uczynić....

— Oto co jest — rzekł pan de Ronceray. — Gdy będziesz w Paryżu, w hotelu Lauvois, ponieważ będziesz miała dość czasu, czy nie mogłabyś zająć się wyszukaniem mieszkania dla nas na później? Co do wyboru, zostawiam ci całkowitą swobodę... Co wybierzesz, będzie niewątpliwie dobre i wszystko mi się podoba.

Na tę propozycyę rumieniec okrył lice młodej dziewczyny, która milczała. Wicehrabia mówił dalej:

— Ach, nie odmawiaj!... Wszak to wyłącznie do ciebie należy.... Ja pozwoliłbym sobie tylko na małą uwagę wrazie potrzeby... Czyż budowa gniazdka nie należy do kobiety? A ja bym chciał, żeby to gniazdko było śliczne, żeby ci się podobało, żebyś z radością w niem zamieszkała.... Pomogę ci je przyozdobić, przystrajając obrazami i dziełami sztuki, rzadkimi okazami, tym tysiącem drobiazgów, które świadczą o dobrym smaku gospodyni domu.

— W jakiż sposób zdołam kiedykolwiek okazać ci moją wdzięczność za tyle delikatnych względów!...

— Cóż naturalniejszego?.,. Kocham ciebie! Czy w tem słowie wszystko się nie mieści?... Czy temsamem nie wziąłem na siebie obowiązku uczynienia ciebie szczęśliwą? Pragnę uczynić wszystko, co tylko mogę, aby dojść do tego celu.... Do ciebie należy ułatwić mi zadanie i dopomódz mi do urzeczywistnienia upragnionego planu.

— Ciągle mną tylko się zajmujesz, a o sobie nie mówisz nigdy.

— Z bardzo słusznego powodu Zuzanno, bo jeżeli zdołam uczynić ciebie szczęśliwą, sam nim będę.... Och! jestem strasznym egoistą!... Czyż pracując nad twojem szczęściem, nie będę z tego korzystał? Gdzie może być większe szczęście, jeżeli nie w przekonaniu, że istota ukochana jest zadowolona? Moja własna osoba gra w tem większą rolę, niż wyobrażasz sobie.

— Słuchając, z jaką delikatną subtelnością to wszystko przedstawiasz, sama nie wiem, czy mam się śmiać z radości, czy płakać z rozrzewnienia!

(Ciąg dalszy nastąpi).

szkańców zabitych, a kilku ranionych.

Biuro Wolffa donosi dnia 29 sierpnia wieczorem:

Nie było większych czynności bojowych.

Prase neutralna o włoskiej ofenzywie.

Omawiając bitwę nad Isonzem wojskowy współpracownik *Stokholms Tagblattu* wskazuje, że Włosi nie chcieli nigdy walczyć wspólnie z sojusznikami, lecz całą swą siłę zwracali przeciw Austro-Węgrom i mimo wszelkiego nacisku ze strony sojuszników, nie zmienili taktyki.

Mimo przewagi liczebnej mimo bezwzględnego poświęcenia ludzi i amunicyi, Włosi tym razem nad Isonzem nie odnieśli decydującego zwycięstwa, dzięki wytrwałemu i walecznemu oporowi Austryaków i Węgrów.

Mimo smutnych doświadczeń, Włosi przy pomocy angielskiej artyleryi i inżynierów i lotników francuskich próbowali przełamać linie, osiągnęli jednak tylko miejscowe sukcesy.

Nadzieje włoskie przełamania oporu austro-węgierskiego są nieuzasadnione.

Dzienniki holenderskie omawiają wyczerpująco ofenzywę włoską. Są one zgodne w tem, że Włosi przez zdobycie Monte Santo osiągnęli tylko lokalny sukces i, że w obecnej ofenzywie nie osiągną rozstrzygnięcia.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: Na oceanie Atlantyckim zatopiono ponownie 18.000 tonn.

Komunikat bułgarski.

Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 28 b. m.:

Między jeziorami Ochryda i Presba, oraz na północ od Bitolii ożywiony ogień artyleryi. W łuku Cerny częsta wymiana strzałów między strażami. W okolicy Mogleny obustronny ogień działowy i miotaczy min. Nad Wardarem ożywiony ogień działowy. Na zachód od Wardaru, koło wsi Lumnicy zmusili Bułgarzy ogniem do odwrotu nieprzyjacielskie oddziały, które posuwały się naprzód. Na wschód od Wardaru wzięli Bułgarzy trochę jeńców angielskich. Między jeziorami Tachino a Butkowo potyczki patroli. Koło wsi Euimahle rozproszono szwadron angielskiej konnicy, który pozostawił na miejscu wielu zabitych i rannych, oraz materyał wojenny. W pobliżu ujścia Strumy bardziej ożywiona walka artyleryi. Między Gałaczem a Mahudią ogień karabinowy i działowy.

Komunikat turecki.

Sprawozdanie sztabu tureckiego z dnia 28 b. m.:

Na granicy perskiej, na północ od Revandus, napadli Turcy na oddział nieprzyjacielski i zabili 11 Rossyan.

Na froncie kaukazkim na północ od Musz tureckie straże stoczyły dnia 27 b. m. walkę z dwoma nieprzyjacielskimi szwadronami i jedną kompanią. Nieprzyjaciel cofnął się w nieporządku. Poza tem drobne przedsięwzięcia rossyjskie, które wszystkie się nie udały.

Zebranie kobiet.

Międzynarodowe zebranie kobiet, jakie się odbędzie w Sztokholmie w dniach miedzy 16 a 18 września, zgodnie z propozycyą Klary Z-tkin, ma być przygotowaniem socyalistycznej konferencyi kobiet. W obradach, których inicyatywa wyszła od kobiet angielskich i austryackich, wezmą udział także kobiety nie należące do stronnictwa socyalistycznego.

Echa noty pokojowej Papieża.

Holand Nieuwe Bureau donosi z Waszyngtonu: Nuncyusz papieski w Stanach Zjednoczonych oświadczył w interviewie, że Papież pragnie przeprowadzić zawieszenie broni w tem przekonaniu, iż jeżeli strony walczące raz broń zawieszą, aby rokować o pokój na podstawie porozumienia, to broni tej więcej już nie chwycą.

Utrudniony wywóz ze Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Wilson wydał proklamacyę według której na wywóz do krajów neutralnych europejskich potrzeba specyalnego zezwolenia. Proklamacya rozszerza listę towarów, na których wywóz do państw sojuszników i państw neutralnych europejskich potrzeba specyalnego zezwolenia. Osobne oświadczenie prezydenta Wilsona powiada, że jest przedewszystkiem zamiarem rządu, aby nieprzyjaciel ani bezpośrednio ani pośrednio nie korzystał z towarów amerykańskich. Wywóz do Niemiec i do krajów ich sprzymierzeńców został formalnie zakazany.

Przed konferencyą sztokholmską.

Sozialdemokraten donosi: Francuska organizacya krajowa socyalistów postanowiła wysłać delegatów do Sztokholmu.

Matin pisze w sprawie lodyńskiej konferencyi socyalistów, że Renaudel oświadczył w sprawie Sztokholmu, iż francuska delegacya natychmiast opuści konferencyę, gdyby większość konferencyi sztokholmskiej odmówiła rozważenia sprawy odpowiedzialności za wojnę.

Temps uważa, że konferencya sztokholmska została załatwiona oświadczeniem Brianda. Główną rzeczą jest, że narodom nie można narzucić pokoju jednego stronnictwa, oraz, że należy uniknąć niebezpieczeństwa, by międzynarodówka obok i ponad rządami wykonywała rzeczywistą kontrolę nad całem życiem narodowem.

Również Clemenceau sądzi, że sprawa sztokholmska jest obecnie pogrzebana.

Konferencya londyńska.

Na konferencyi państw koalicyi powiedział Henderson, że jest przekonany, iż tylko nie wielu zamierza odstąpić od oświadczenia konferencyi londyńskiej z dnia 2 lutego 1915, względnie chciałoby je zmienić. To, co wchodzi w grę w wojnie światowej, posiada dla przyszłości rasy ludzkiej żywotne znaczenie. Nie doprowadziłoby to do niczego, gdyby stronnictwa większości chciały poprostu przegłosować stronnictwa mniejszości, lepszą rzeczą jest usunięcie różnicy zapatrywań i stworzenie na wzajemnej zgodzie opartej podstawy celów wojennych. któreby się nadawały do zapewnienia trwałego honorowego i demokratycznego pokoju. Chociaż rozstrzygnięcie konferencyi nie jest wątpliwe dla rządów, to przecież na całym świecie uważanoby je za rozważny sąd pracującego proletaryatu reprezentowanego na konferencyi.

Przedstawiciele Rossyi oświadczyli, że będą brali w komplecie udział w obradach konferencyi.

O godz. 6 wieczorem odroczono konferencyę do dnia następnego.

W sprawie powrotu nauczycieli

szkół ludowych do opróżnionych przez nieprzyjaciela powiatów wschodniej Galicyi.

Z Prezydyum Rady szkolnej krajowej otrzymujemy następujące pismo:

Wobec licznych zapytań, jakie Rada szkolna krajowa otrzymuje z różnych stron, czy nauczyciele ewakuowani szkół ludowych mają już powracać do swych szkół we wschodniej Galicyi, czy jeżeli tego zaraz nie uczynią, nie ściągną na siebie odpowiedzialności wobec władz przełożonych itd., Rada szkolna krajowa oznajmia, co następuje:

Póki nauczyciel nie otrzyma wezmania do powrotu ze swej Rady szkolnej okręgowej, lub Rady szkolnej krajowej, tak długo niema żadnego obowiązku do powrotu. Wyjeżdżając bez takiego urzędowego wezwania, naraża się na koszta, liczne przeszkody w podróży, a może i różne bolesne zawody, gdy dotarłszy z trudnością na miejsce, nie zastanie szkoły w której uczył, budynku, w którym mieszkał, rzeczy, które tam zostawił, a nieraz i osady, do której należał.

Rada szkolna krajowa pragnie jednak reaktywować wszędzie, gdzie tylko można jak najrychlej naukę szkolną i w tym celu wydała już zarządzenia, aby w każdym okręgu, do którego powrócił starosta, objął także urzędowanie właściwy inspektor okręgowy lub tegoż zastępca, zbadał na miejscu, które szkoły i z jakim terminem mogą być powołane do życia i poczynił potrzebne kroki celem ich uruchomienia, a nadto sam lub z pomocą Rady szkolnej krajowej wezwał potrzebnych nauczycieli do powrotu.

Nauczyciel wezwany do powrotu otrzyma równocześnie tak zwane „Pouczenie", że ma postarać się zaraz u władzy politycznej o pasport, że ten pasport ma przesłać Radzie szkolnej okręgowej jeżeli chodzi o przekroczenie ściślejszego terenu wojennego i uzyskanie w tym celu od władzy wojskowej tak zwanego „Passierschein", że ma prawo do bezpłatnego przejazdu do miejsca służbowego pod warunkami w „Pouczeniu" bliżej określonymi, że może nadto żądać zwrotu w Radzie szkolnej krajowej wszelkich rzeczywistych kosztów podróży, a przed podróżą może prosić Radę szkolną krajową o odpowiednią zaliczkę na te koszta. — Każdy z nauczycieli (lek) choćby nie wezwany przez Radę szkolną okręgową otrzyma tekst tego „Pouczenia" wprost z Rady szkolnej krajowej, jeżeli wniesie o to podanie na korespondentce do Rady szkolnej krajowej zwrócone.

Pod jakimi warunkami nauczyciele (lki) szkół ludowych starać się mogą o zasiłki celem zakupna straconych przez wypadki wojenne urządzeń domowych i gospodarczych, tudzież odzieży — o tem wyda Rada szkolna krajowa w najbliższym czasie osobny okólnik i prześle go także do wiadomości z prośbą o ogłoszenie do redakcyj dzienników galicyjskich.

Nauczyciele szkół średnich otrzymywać będą wezwania do powrotu wraz z pouczeniami, dotyczącymi warunków powrotu przez dyrekcyę zakładów, do których należą. Pouczenia te pozostaną wydane dopiero później, gdy Rada szkolna krajowa otrzyma pewne upoważnienia ze strony władz centralnych.

Z Sejmu Rzeszy.

Główna komisya Sejmu Rzeszy obradowała nad wnioskami w sprawie zniesienia cenzury politycznej i stanu oblężenia. Mowcy wszystkich stronnictw z wyjątkiem konserwatystów, którzy powołując się na dobro ojczyzny odrzucili zniesienie cenzury — krytykowali stosowanie cenzury, które doprowadziło do niemożliwych stosunków.

Przedstawiciel rządu oświadczył się przeciw zniesieniu stanu oblężenia, gdyż w tej mierze mocarstwo prowadzące wojnę nie może zrezygnować ze środka koniecznego dla żywotnych interesów państwa. Co do zniesienia cenzury politycznej, to — zdaniem przedstawiciela rządu — należy rozważyć, czy także polityka zagraniczna ma być w pewnej mierze wyłączona z pod cenzury. Jest to rzeczą wykluczoną. Co do uwolnienia polityki wewnętrznej z pod cenzury, to wyłączono już z pod niej kwestye celów wojennych i sprawy gospodarki wojennej. Przedstawiciel rządu obiecał rozważyć o ile możliwe będzie zwolnienie ram cenzury.

Na zapytanie mowcy centrum, kto ponosi odpowiedzialność za mowy Cesarza, które muszą być zgodne z polityką urzędową, gdyż w przeciwnym razie nie będą uważane zagranicą jako miarodajne, oświadczył przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, że urząd spraw zagranicznych reprezentowany jest w głównej kwaterze tak, iż odpowiedzialność Kanclerza jest zapewniona.

W głosowaniu odrzuciła komisya wniosek socyalnych-demokratów co do zniesienia stanu oblężenia i przyjęła wniosek stronnictw większości w sprawie usunięcia cenzury politycznej, jakoteż rezolucyę o zasadach stosowania cenzury.

Tem samem ukończyła komisya swe obrady.

Następne posiedzenie przewidziane jest na dzień 27 września.

Z Warszawy.

(Złożenie mandatów członków Rady Stanu. — Posady literatów. — Szkoła dziennikarska. — Z teatrów. — Spadek rubla).

Biuro korespondencyjne donosi z Warszawy: Tymczasowa Rada Stanu uchwaliła złożyć mandaty. Rada uchwaliła następnie utworzenie komisyi, której poruczone być mają wszystkie sprawy administracyjne i budżetowe, dla których jest miarodajną Rada Stanu, zwłaszcza objęcie sądownictwa i szkolnictwa. Stan dotychczasowy skutkiem tych uchwał rzeczowo nie ulega zmianie, ponieważ utworzenie komisyi zapewnia dalsze prowadzenie spraw Rady Stanu.

Prezydyum Rady Stanu rozesłało pismom następujący komunikat z ostatniego posiedzenia:

W dniu 25 b. m. (w sobotę) o godzinie 5 po południu odbyło się 32 plenarne posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Wicemarszałka Pomorskiego.

Po wysłuchaniu zawiadomienia p. komisarza rządu ces. niemieckiego o zarządzeniach w sprawie Legionów polskich, posiedzenie przerwano do godz. 7 wieczorem.

Po wznowieniu obrad, powzięto jednomyślnie uchwałę złożenia mandatów przez wszystkich członków Tymczasowej Rady Stanu na ręce JE. Arcybiskupa warszawskiego, księcia Zdzisława Lubomirskiego i p. Wacława Niemojowskiego, wybranych w myśl „Organizacyi Polskich Naczelnych Władz Państwowych", uchwalonej przez Radę Stanu dnia 3 lipca r. b.

Dla załatwienia ogólnych spraw administracyjnych i budżetowych, wchodzących w zakres kompetencyi Ogólnego Zebrania lub Wydziału Wykonawczego Rady Stanu, wybrano komisyę, złożoną z pp. Mikułowskiego-Pomorskiego, St. Bukowieckiego i K. Natansona, jako członków, oraz z pp. L. Górskiego i A. Kaczorowskiego, jako zastępców.

Upoważniono też p. St. Janickiego do brania nadal udziału w organizacyi instytucyj społecznych do spraw aprowizacyi. Marszałek koronny, dyrektorowie Departamentów i Wydziałów, oraz biura pełnić będą swe czynności do czasu likwidacyi lub reorganizacyi.

*

Czytamy w dziennikach warszawskich: stanowisko redaktora *Dziennika Zarządu m. Warszawy* magistrat powierzył p. Zdzisławowi Dębickiemu.

Prof. Antoni Sygietyński mianowany został intendentem gmachów konserwatoryum muzycznego warszawskiego.

Z początkiem roku akademickiego (1 października) otwarta zostanie przy wydziale humanistycznym wyższych kursów naukowych szkoła dziennikarska, z programem dwuletnim, w celu udzielenia wykształcenia kandydatom do zawodu dziennikarskiego. W pierwszym roku wykładane będą obowiązkowe dla wszystkich słuchaczów następujące przedmioty: dziennikarstwo, organizacya redakcyjna dziennika, stenografia, ćwiczenia stylistyczne, propedeutyka i encyklopedya filozofii, statystyka ogólna. Prócz tego słuchacze będą obowiązani do obrania sobie z programu wydziału humanistycznego: jednego języka obcego nowożytnego, dwóch przedmiotów, stosownie do obranej specyalności.

W drugim roku wykładane być mają obowiązkowo dla wszystkich słuchaczów, którzy przedstawią świadectwa z kollokwiów z niektórych przedmiotów pierwszego roku: dziennikarstwo, organizacya handlowa dziennika, ćwiczenia stylistyczne. Prócz tego słuchacze specyalności politycznej i ekonomicznej będą mieli obowiązkowe seminaryum prawno-polityczne i seminaryum ekonomiczno-statystyczne, a słuchacze specyalności literackiej, seminaryum literackie. Ponadto słuchacze wszystkich trzech specyalności będą obowiązani wybrać sobie z programu wydziału humanistycznego jeden język obcy nowożytny (inny, niż w pierwszym roku) i wreszcie słuchacze specyalności politycznej i ekonomicznej obowiązani wybrać sobie dwa, a słuchacze specyalności literackiej trzy przedmioty z programu wydziału humanistycznego. Do szkoły dziennikarskiej przyjmuje się osoby, posiadające wykształcenie co najmniej w zakresie szkoły średniej. W charakterze wolnych słuchaczów przyjmuje się osoby, zapisujące się na poszczególne przedmioty.

Słuchaczom, którzy przejdą kurs dwuletni i zdadzą egzaminy, wydane będą świadectwa z ukończenia.

*

Korzystając z rozbicia b. teatru Polskiego, którego doskonały zespół rozstrzelił się częściowo po całej Polsce, przodownicy Zrzeszenia tej sceny pomyśleli o wskrzeszeniu tradycyj najlepszego okresu teatru Małego z czasów Gawalewicza i K. Zalewskiego i postanowili dźwignąć tę sympatyczną scenę na wyżynę artystyczną. W tym celu zaproszono do udziału znakomitą artystkę z tej b. sceny, panią Maryę Przybyłko, a z nią wyborną artystkę do ról charakterystycznych, p. Stefanię Górską. Prócz tego wchodzi do zrzeszenia pani Marya Mrozińska, której talent zabłysnął tak pięknie w ostatnich latach, oraz p. Gzylewska. Z dawnych sił pozostaje przedewszystkiem panna Monika Krystyńska, oraz pp. Orwiczowa, Rutkowska i t. d. — Z b. teatru Polskiego przechodzą do Małego pp. Borowski i Buszyński, a pozostają najwybitniejsze siły męskie.

Nowy sezon rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

*

Dzienniki donoszą, że wobec stałego spadku rubla warszawskie banki odmawiają wymiany większych sum w tej walucie. Dla obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego ustalono kurs rubla w drodze rozporządzenia z dniem 13 sierpnia na 3 korony.

Z ROSSYI.

W dalszym ciągu obrad konferencyi państwowej w Moskwie były komendant armii Aleksiejew dał pogląd na niedomagania wojskowe Rossyi. Porównywał on armię rossyjską z czasów dawnych rządów, ubogą w środki techniczne, lecz silną duchem wojennym, z armią obecną, wprawdzie dobrze uzbrojoną i zaprowiantowaną, lecz zupełnie zapowietrzoną i zdeprawowaną hasłami mylnie tłumaczonemi. Jako jaskrawą ilustracyę przytoczył wypadek, w którym, gdy dano rozkaz do ataku, ruszyło naprzód 28 oficerów, 20 podoficerów i 2 żołnierzy, wszyscy inni żołnierze pozostali w rowach i z największą obojętnością patrzyli się na śmierć tych bohaterów. Wśród takich warunków — zakończył Aleksiejew — jest rzeczą wykluczoną, aby można było wojnę dalej prowadzić, nie mówiąc już o zwycię-

stwie, chyba, że rząd tymczasowy natychmiast chwyci się najskrajniejszych zarządzeń, aby napełnić armię nowym duchem i nowem życiem.

Były minister wojny Guczkow powiedział o wojnie: Prowadziliśmy wojnę źle. Wszystko zmierza ku klęsce.

Mowca przedstawił obraz przesilenia na wszystkich polach, a szczególnie na polu dostaw amunicyi i zaopatrzenia w środki żywności.

Kerenskij odczytał telegram Wilsona z wyrazami sympatyi dla konferencyi. Przyjęto to oklaskami.

Deputowany do czwartej Dumy Makłakow wyraził podziw dla rządu tymczasowego, lecz zarazem także wątpliwość, czy potrafi on przeprowadzić swój program, ponieważ nie ma pełnej swobody akcyi.

Cereteli przedstawił w imieniu Rady robotniczo-żołnierskiej ważną rolę organizacyjną, jaką odegrały w czasie rewolucyi organizacye demokratyczne.

Hetman kozaków dońskich generał Kaledin odczytał rezolucyę wojsk kozackich, które domagają się dalszej wojny aż do pełnego zwycięstwa, w ścisłej łączności z sojusznikami i proponują zniesienie związków w armii, komitetów i rad pułkowych, oraz przywrócenie władzy karnej komendantów. Odczytanie tej rezolucyi przyjęła prawica okrzykami „brawo“, lewica protestami i miejscami sykaniem.

Przewodniczący Rady robotniczo-żołnierskiej Czcheidze powitał zebranie imieniem tej Rady, a potem odczytał imieniem przedstawicieli szeregu organizacyj domokratycznych oświadczenie, według którego zjednoczona rewolucyjna demokracya domaga się, aby rząd obstawał przy monopolu zbożowym, cenach stałych na produkta rolnicze, radykalnych zarządzeniach na polu handlu i przemysłu pracującego na usługach obrony kraju i wyrobu amunicyi, uregulowaniu przewozu, surowem stosowaniu ustaw o podatku dochodowym od zysków wojennych. Ustawy agrarne muszą przeszkodzić wszelkiemu przywłaszczaniu sobie ziemi przez poszczególne osoby, względnie związki osób. Rezolucya żąda dalej reorganizacyi armii oraz wydania ustawy, któraby każdemu narodowi zapewniła prawo postanawiania o swym losie. Mowca wzywał do popierania rządu prowizorycznego.

Trzecie posiedzenie konferencyi państwowej rozpoczęło się mową przedstawiciela Ziemstw Gruszinowa, byłego wojskowego generał-gubernatora Moskwy. Oświadczył on, że jego grupa przyłącza się do oświadczenia posłów z czwartej Dumy, którego to oświadczenia Rodzianko z powodu braku czasu nie mógł odczytać. Mowca podkreśla, że w obecnej chwili jest głównem zadaniem uratować Rossyę przed inwazyą nieprzyjacielską. Należy w tym celu przywrócić w armii dyscyplinę, usunąć z armii wszelką politykę i zaostrzyć kontrolę komendantów, ograniczyć zakres działania komitetów wojskowych do spraw gospodarczych i dać możność głównokomenderującemu wykonywania swej władzy bez żadnych zastrzeżeń.

Przyszedł następnie do głosu przedstawiciel funkcyonaryuszy kolejowych, delegat zjednoczenia inżynier Frołow, który wskazał na zupełny rozkład służby komunikacyjnej. Zauważył on, że gdyby obecny stan nadal się utrzymał, to służba komunikacyjna w listopadzie zupełnie ustanie. Skutki tego byłyby przerażające, zarówno dla głębi kraju, jak i dla frontu, zkąd wojska rzuciłyby się w głąb Rossyi, a wtedy dożyłaby Rossya bezprzykładnych wykroczeń. Mowca wskazał, że nadmierne wymagania robotników przyczyniły się do przedstawionych niedomagań. Wezwał wszystkich pozostających w służbie komunikacyjnej, aby swe osobiste interesy podporządkowali interesom ojczyzny.

Przedstawiciel izraelitów Gruzenberg wygłosił dłuższą mowę, w której oświadczył, że naród żydowski, mimo niesłychanego prześladowania, na jakie był wystawiony za dawnego rządu, przecież kocha swą wielką ojczyznę i całą siłą będzie współpracować nad oswobodzeniem i obroną kraju.

Przedstawiciele Ukrainy i Rossyi zachodniej, zwanej Białą Rusią, oświadczyli, że narody ich są gotowe poświęcić wszystko dla dobra ojczyzny.

Przedstawiciel Łotyszów oświadczył, że Kurlandya nigdy nie pójdzie z Niemcami.

Delegat generalnego związku rossyjskich muzułmanów oświadczył, że wszyscy muzułmańscy obywatele Rossyi popierają w całości rząd tymczasowy.

Według innej depeszy, kozacy dońscy polecili swemu reprezentantowi na konferencyi państwowej w Moskwie, aby wystąpił przeciw dążnościom do samodzielności Ukraińców i Finlandczyków.

Dzienniki petersburskie wyrażają niezadowolenie z mowy Kereńskiego, wygłoszonej na konferencyi w Moskwie. Zrobiła ona jak najgorsze wrażenie, a nie osiągnęła zamierzonego celu. Dzienniki oczekują, że konferencya odsłoni nie-dające się utrzymać stosunki w państwie i armii.

*

Wczoraj otwarto w Moskwie zjazd Kościoła prawosławnego, w którym bierze udział 400 reprezentantów z całej Rossyi. Uroczyste nabożeństwo w katedrze prawosławnej celebrował metropolita z Włodzimierza w otoczeniu 60 biskupów. Procesye, przybywające z rozmaitych cerkwi, połączyły się na placu przed katedrą prawosławną w potężną procesyę, w której brało udział razem 100.000 ludzi.

*

Birż. Wiedomosti donoszą: Moskiewscy robotnicy uchwalili strajk generalny, jako protest przeciw konferencyi państwowej. Funkcyonaryusze kolei miejskiej opuścili nagle wozy kolei miejskiej, pozostawiając je na ulicach.

*

Russkaja Wola żali się na cenzurę, która nie przepuściła oświadczenia przywódcy ukraińskiego Winniczenki, zamieszczonego w dzienniku paryskim *Intrasigeant* i skonfiskowała telegram donoszący o tem oświadczeniu. Winniczenko żądał wypełnienia życzeń Ukraińców przed końcem wojny, oraz utworzenia osobnej armii ukraińskiej w sile trzech milionów żołnierzy, która miałaby służyć tylko do obrony frontu ukraińskiego. Winniczenko zarzuca Ukraińcom zupełną obojętność wobec Ukrainy i żąda, aby Francya i Anglia zagwarantowały Ukraińcom polityczną autonomię. Odpiera on dalej zarzut, jakoby ruch ukraiński utrzymywany był za pieniądze niemieckie. Ukraińcy nie potrzebują pieniędzy niemieckich. Ofiarowali oni sami przeszło milion rubli na cele ruchu. Im bardziej rząd rossyjski sprzeciwia się żądaniom Ukraińców, tem bardziej zwracają się ich spojrzenia ku Austro-Węgrom i Niemcom, które posiadają wielu przyjaciół w Radzie. Winniczenko żąda wreszcie paszportów dla osobnych przedstawicieli Ukraińców na konferencyi w Sztokholmie. W razie odmowy poproszą oni Ukraińców galicyjskich o zastąpienie ich w Sztokholmie.

*

Vossische Zeitung donosi za dziennikiem *Nowoje Wremia*:

W procesie Suchomlinowa były szef sztabu generalnego generalissimus armii rossyjskiej Januszkiewicz zeznał na zapytanie obrońcy Suchomlinowa, że z końcem lipca 1914 r. uchwalono zrazu zmobilizować tylko cztery okręgi wojskowe południowo-zachodnie przeciw Austro-Węgrom. Dnia 30 lipca Januszkiewicz zdał sprawę carowi i nalegał o ogólną mobilizacyę, ponieważ należało uwydatnić jasno stanowisko Rossyi nie tylko wobec Austro-Węgier, ale także i Niemiec.

Car podpisał rozkaz ogólnej mobilizacyi. Januszkiewicz wręczył rozkaz Radzie ministrów. Tegoż dnia o godzinie 11 wieczorem car telefonicznie zapytał Januszkiewicza, czy nie można zastąpić ogólnej mobilizacyi mobilizacyą częściową wobec Austro-Węgier. Januszkiewicz odpowiedział, że powołano już 400.000 rezerwistów, zmiana jest trudna do przeprowadzenia i mogłaby spowodować katastrofę. Car zawiadomił, że otrzymał telegram od Cesarza Wilhelma, który słowem honoru zaręcza przyjazne stosunki między Rossyą a Niemcami, jeżeli Rossya nie zarządzi ogólnej mobilizacyi.

Januszkiewicz pojechał do Sazonowa i powiedział mu, że jest rzeczą niemożliwą zaniechać ogólnej mobilizacyi. Na to uchwalono, aby Januszkiewicz dnia 31 lipca przed południem ponownie przybył do cara. Posłuchanie odbyło się popołudniu. Sazonow, Suchomlinow i Januszkiewicz odbyli konferencyę i postanowili, że jest rzeczą niemożliwą odwołać ogólną mobilizacyę.

Po tem zeznaniu Januszkiewicza, oskarżony Suchomlinow zaznaczył, że car powołał go w nocy telefonicznie i rozkazał mu odwołać mobilizacyę. Był to bezpośredni rozkaz, wykluczający wszelki sprzeciw. Gdyby jednakże odwołano nakazaną już mobilizacyę, wtedy groziłaby katastrofa. Kto wie, jakie plotki byłyby wynikły i co byłoby się stało w Rossyi. Także Januszkiewicz powiedział, że car mu oświadczył, aby wstrzymać mobilizacyę. Nadto mówił Januszkiewicz, że powiedział carowi, iż jest rzeczą technicznie niemożliwą odwołać mobilizacyę. Mimo tego car rozkazał, aby wstrzymać mobilizacyę. Na zapytanie Januszkiewicza, co ma uczynić, odpowiedział Suchomlinow: Nie rób pan nic. Następnego dnia, zeznaje Suchomlinow, okłamałem cara, że mobilizacya jest ograniczona na okręgi południowo-zachodnie. Wiedziałem, że mobilizacya jest wszędzie w toku i że nie da się powstrzymać. Na szczęście tego dnia zdołano przekonać cara w innym duchu i wyrażono mi uznanie za przeprowadzenie mobilizacyi.

Swiadek Januszkiewicz zauważył wobec tych zeznań: Dnia 29 lipca 1914 po południu o godzinie 3 zaręczyłem słowem honoru wobec niemieckiego *attaché* wojskowego, jako szef sztabu generalnego, że do tej chwili nie ogłoszono mobilizacyi. Ponieważ *attaché* nie dawał wiary moim słowom, ofiarowałem pisemne oświadczenie, które on odrzucił. Byłem uprawniony do tego oświadczenia, gdyż rozkaz mobilizacyjny nie był jeszcze wyszedł, albowiem ukaz znajdował się jeszcze w mojej kieszeni.

Z kolei zeznawali były prezydent ministrów Kokowcew, były szef gabinetu wojennego ministra wojny generał Daniłow, były pomocnik szefa głównego technicznego zarządu wojskowego generał Wliczko i były naczelny komendant frontu południowo-zachodniego Iwanow. Zeznania ich były niekorzystne dla Suchomlinowa. Iwanow zeznał, że wedle jego informacyi, wojskowe tajemnice bywały zdradzane z Petersburga wprost przez Warszawę Austro-Węgrom i Niemcom. Były minister wojny Poliwanow twierdził, że u Suchomlinowa spotkał nieprzyjacielskiego szpiega.

*

Neue Zuercher Zeitung donosi z Petersburga: Główno komenderujący Korniłow zarządził powołanie do służby wojskowej wszystkich członków Rady robotników i żołnierzy z Ukrainy, ponieważ uważa delegatów za obowiązanych jeszcze do służby wojskowej.

Jeden rok wojny z Rumunią.

W angielskiej Izbie gmin prowadzono świeżo znów obszerną dyskusyę, poświęconą błędom i grzechom angielskiej dyplomacyi, a przedewszystkiem błędom urzędu spraw zagranicznych. Stwierdzono przytem z całą stanowczością, że wahającą się do ostatka Rumunię pchnęli w objęcia wojny rząd angielski i ówczesny rossyjski kierownik nawy państwowej Stürmer. Do pewnego więc stopnia ma Rumunia coś jakby cień usprawiedliwienia na wytłumaczenie ohydnej felonii, której dopuściła się wobec sojusznika od lat przeszło trzydziestu. Swoją drogą nawet dyskusya w angielskiej Izbie gmin nie wyświetliła należycie stopnia winy, jakiej dopuścili się król rumuński i jego małżonka, dalej rumuńscy naczelni mężowie stanu, wreszcie szersze koła polityków rumuńskich. Ale w gruncie nie potrzeba tego wykazywania, gdyż jest rzeczą dostatecznie wiadomą i stwierdzoną, że ludzie bez sumienia igrając przez czas długi ze zbrodniczymi planami i czyniąc przygotowania, by je wykonać, zaskoczeni zostali w decydującym momencie, i musieli zrzucić w końcu swą dwulicowość.

Było to późnym wieczorem w niedzielę, gdy rumuński poseł u Najw. Dworu w Wiedniu, ks. Mavrocordato, przez żonę swą zeszwagrzony ze zdecydowanym wrogiem Austryi, p. Filipescu, pojawił się w austryackim Urzędzie spraw zagranicznych i wręczył wypowiedzenie wojny przez rząd rumuński. Musiało ono już czas dłuższy spoczywać w szufladzie biurka rumuńskiego dyplomaty, a tylko data została wpisana w ostatniej chwili. Kroki nieprzyjacielskie Rumunii rozpoczęły się równocześnie z wypowiedzeniem wojny. Niepodobna zaprzeczyć, że decyzya Rumunii spotkała się zarówno w Wiedniu jak Berlinie z bardzo poważną oceną. Bądź co bądź Rumunia posiadała wcale pokaźną i dobrze wyekwipowaną, jakoteż wyćwiczoną armię, której postawienie na odpowiedniej wyżynie wedle wzoru niemieckiego wytknął był sobie król Karol za cel swój główny. Już wystąpienie Rumunii z grona państw, które mocarstwom centralnym dostarczały żywności, było incydentem bardzo niemiłym; a co kryło się poza nim, odsłoniło wypowiedzenie wojny.

Po stronie koalicyi fakt przyłączenia się Rumunii do niej wywołał co niemiara entuzyazmu. Strategiczne cele skłoniły entente do tego, iż zaleciła Rumunii uderzenie przedewszystkiem na Siedmiogród. Przyszły dnie upojenia zwycięstwami, które z operetkową iście przesadą, brano zupełnie seryo, nie przeczuwając, do czego one prowadzą. Wtem całkiem niespodziewanie odwróciła się karta. Zwycięstwa nietylko ustały, lecz nawet przeobrażać się poczęły w klęski, klęsk tych było coraz więcej i coraz bardziej zwiększały się ich rozmiary. Rumuni musieli porzucić zajęte w Siedmiogrodzie terytorya, musieli na własnej bić się ziemi i ztąd nawet ustępować coraz dalej aż w końcu utracili całą Wołoszczyznę, ze stolicą Bukaresztem, całą Dobrudżę i część Mołdawii.

Teraz dalej jeden kawałek terytoryum rumuńskiego po drugim kruszy się pod naciskiem wojsk mocarstw centralnych i odpada, a zajęcie Fokszan zagroziło także stolicy Mołdawii, Jassom. Współdziałanie Rossyan nie zmieniło sytuacyi i nie zdołało odwrócić od Rumunii zawieszonego nad nią miecza zagłady.

W częściach okupowanych Rumunii mocarstwa centralne wzięły się zaraz do pracy i postępuje ona raźniej i sprawniej, niźli pod rządami tych ziem własnymi. Rumuńscy bojarzy mimo, że biczem popędzali chłopa, nie umieli tego wydobyć z ziemi, co teraz wydobywają władze okupacyjne. Nietylko, że wojska okupacyi znajdują tu poddostatkiem żywności, lecz wiadomo w jak znacznym ponadto stopniu Rumunia przyczynia się do wyżywienia ludności Austro-Węgier i Niemiec. Także nafta rumuńska jest nabytkiem bardzo pożądanym i niemałe oddaje usługi państwom ciągnącym pożytek z okupacyi.

Nic też dziwnego, jeśli w Londynie, Paryżu i Petersburgu nieraz pytają obecnie, czy nie byłoby było lepiej, gdyby pozostawiono swego czasu Rumunię w neutralności, zamiast wciągać ją do szeregu kombatantów. Spóźnione to rozważanie zmienić już nie zdoła sprawy.

Historya wojny z Rumunią nie zakończona. Spodziewać się należy, iż dalsze jej rozdziały będa niemniej uwagi godne od dotychczasowych i że zwiększą jeszcze pożytek, jaki entente zapewniła mocarstwom centralnym, pociągnąwszy Rumunię w wojenne wiry.

KRONIKA.

Lwów, 30 sierpnia 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warstatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Piątek (31 sierpnia):

Rajmunda W. — Flora i Łowra. — Świętosława.

Wschód słońca o godzinie 4·38 rano, zachód słońca o godzinie 6·11 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 18 Cel.

— **Komendant miasta** generał-major Adam Nowotny, w towarzystwie sztabowego kapitana Loranga i szefa oddziału sanitarnego komendy miasta lekarza pułkowego dr. Meiselsa, zwiedził przed kilku dniami miejski Urząd ochrony dziecka, który niedawno powołany do życia, doskonale się rozwija i jest wielką pomocą dla ludności miasta. Szczegółowych wyjaśnień co do zadania Urzędu, udzielał organizator tej instytucyi starszy radca magistratu p. Aleksander Ostrowski. Urząd opieki generalnej ma w swojej ewidencyi przeszło 300 dzieci, poradnia dla matek opiekuje się 1200 osobami. Miejski departament dobroczynności zajmie się opracowaniem projektu, aby z opieki gminy mogły także korzystać dzieci z powiatu lwowskiego.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, mocą której dr. Olgierd Górka uzyskał docenturę prywatną z zakresu historyi południowego wschodu Europy.

— **Komisya (Urząd) badania cen we Lwowie** zatwierdziła uchwałą swą z 8 b. m. l. 162 wzgl. z 27 r. b. l. 79 ceny zasadnicze Komitetu Związku kupców spożywczych i rejonowych we Lwowie, ustanowione w ogłoszeniu III cennika towarów spożywczych tegoż komitetu, jako ceny wytyczne, z tą zmianą, że oznaczoną w nim cenę za cukier lodowaty (1 kg. po 7·20 kor.) wykreślić z niego należy, gdyż na towar ten ustanowioną jest cena najwyższa przez władzę centralną w kwocie 2·40 koron za 1 kg.

Uchwałą zaś z 1 b. m. l. 95 ustanowioną została cena wytyczna (zasadnicza) za drożdże prasowane w okręgu tutejszym a to: w handlu hurtownym: za drożdże z melassy II za 1 kg. 3·20 kor., za drożdże spirytusowe I za 1 kg. 3·60 kor., zaś w handlu detalicznym za oba rodzaje drożdży za 1 dkg. 5 hal.

W myśl § 27 ust. 1 lit. c. Ces. rozporz. z 24 marca r. b. l. 131 dz. u. p. podaje się to do powszechnej wiadomości.

— **Posiedzenie magistratu** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego radcy Dworu Fiedlera. Magistrat przyjął do wiadomości zamknięcie rachunkowe poboru grosza czynszowego za czas od 1 stycznia 1915 do 30 czerwca 1916. Dalej uchwalono rychłą budowę kanału na 78 m. długości w ul. Bilińskich.

Magistrat uchwalił nauczycielstwu ludowemu z prowincyi, zatrudnionemu obecnie w miejskich szkołach we Lwowie, przyznać dodatki drożyźniane do poborów.

Na prośbę Komitetu Kościuszkowskiego, magistrat zezwelił, aby w dniu 14 i 15 października b. r. dochód z opłat wstępu do panoramy Racławickiej przypadł Komitetowi obchodowemu; także jedno przedstawienie w Teatrze miejskim zasili fundusz Komitetu.

— **Drzewo na zimę.** Magistrat m. Lwowa uchwalił w dalszym ciągu zakontraktować 1200 sągów drzewa opałowego na zimę.

— **Zniesienie sądów wojennych dla osób cywilnych.** *Wiener Zeitung* ogłasza: Wskutek uchwały parlamentu z dnia 6 lipca b. r. rozporządzenia Cesarskie o sądownictwie wojskowem straciły swą tymczasową moc ustawową. Kwestya, co ma się stać ze śledztwami, które się na podstawie tych rozporządzeń toczą w sądach wojskowych, miała być rozstrzygnięta osobną ustawą. Ponieważ ustawa ta nie przyszła do skutku, sądy w różny sposób orzekały, czy dla kontynuowania śledztwa są kompetentne sądy wojskowe czy cywilne sądy karne. Kwestyą tą zajmowały się niedawno Najwyższe trybunały. Najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny zgodził się na zapatrywanie Najw. trybunału sądowego obrony krajowej, że dla śledztw, toczących się jeszcze w sądach wojskowych, na podstawie rozporządzeń Cesarskich z dnia 25 lipca i 4 p-ździernika 1914 r. przeciw osobom cywilnym, teraz są kompetentne cywilne sądy karne, że więc sądy wojskowe nie mogą już tych spraw dalej prowadzić ani rozstrzygać. Powyższe jednak rozstrzygnięcie trybunału kasacyjnego nie przesądza kompetencyi w wypadkach, w których wyrok sądu wojskowego już zapadł, choć nie jest jeszcze prawomocny. Ministerstwo sprawiedliwości poleciło prokuratoryom Państwa, aby w swoich wnioskach stosowały się do powyższego rozstrzygnięcia trybunału i żądały od prokuratoryj wojskowych odstąpienia spraw, które są w toku śledztwa, a przynależą do sądów cywilnych.

— **Biuro kart spożycia** zawiadamia właścicieli sklepów, iż oddawanie pakietów z ubiegłego okresu odbywać się będzie w godzinach 2 — 6 po południu w następującym porządku: pakiety cukrowe dnia 3 i 4 września, a to od litery A — Ł, 3 września, od litery M — Z, 4 września, pakiety kawowe, naftowe, spirytusowe, dnia 5 września, pakiety tłuszczowe na ubiegły okres, dnia 6 września. W innym terminie pakietów bezwarunkowo nie będzie się przyjmować.

— **Koniec wakacyi.** W ostatnich dniach zauważyć można silny ruch dzieci i starszych, napływających z końcem wakacyi do Lwowa. Sklepy z wszelkimi artykułami są liczniej, niż kiedykolwiek odwiedzane, a specyalnie magazyny obuwia są przepełnione poszukującymi towaru, którego brak daje się dotkliwie odczuwać we Lwowie.

Akcya półkolonii dla młodzieży szkolnej dobiega do końca. Dzieci, wysłane przez komitet „Dzieci na wieś“ powróciły z wywczasów letnich, aby z nowemi siłami zabrać się do dalszej pracy. Powrót miejskiej kolonii wakacyjnej z Brzuchowic nastąpi w pierwszej połowie września.

Wpisy rozpoczęły się już do wszystkich zakładów naukowych. Przed szkołami i gimnazyami gromadzą się grupy młodzieży, opowiadając sobie wrażenia z wywczasów wakacyjnych. Za kilka dni rozpocznie się już regularna nauka.

— **Stanisławowski urząd górniczy.** Starostwo górnicze dla Galicyi zawiadamia niniejszem koła interesowane, że stanisławowski Urząd górniczy okręgowy, który przez pewien czas miał prowizorycznie swą siedzibę, gdzieindziej, powrócił już do swej stałej siedziby w Stanisławowie i tam pełni swe czynności urzędowe.

— **Królewiacy we Lwowie.** Wczoraj po południu nastąpił odjazd dalszej partyi osób poddanych Królestwa Polskiego, którzy wracają do swoich rodzinnych miejscowości położonych w obszarze okupacyi niemieckiej. Razem wyjechało 47 królewiaków, drogą przez Kraków do Ostrołęki, gdzie nastąpi rozwiązanie transportu.

We Lwowie przebywa jeszcze partya 300 osób, przeważnie kolejarzy z Królestwa Polskiego, którzy przetrwali walki przy oswobodzeniu Czerniowiec, zkąd władze wojskowe odesłały ich do Lwowa. Komisya perlustracyjna załatwia obecnie niezbędne formalności, poczem nastąpi odesłanie uchodźców do ich domów rodzinnych. Królewiacy znaleźli pomieszczenie w budynkach wojskowych przy ul. Kurkowej i Jabłonowskich.

— **Losy posła Breitera.** P. Prezydent Ministrów dr. Seidler wystosował pismo do prezydenta Izby posłów, w którem donosi, że znajdujący się w Rossyi, jako zakładnik poseł Breiter, wedle zawiadomienia otrzymanego przez Ministerstwo spraw zagranicznych, za pośrednictwem poselstwa duńskiego w Petersburgu, jest zdrów i przebywa w Kijowie. Adres jego opiewa: Bolszaja Władimirskaja, Hotel Praga.

† **Dr. Zygmunt Marynowski,** adwokat krajowy i zastępca burmistrza miasta Jaworowa, umarł w 51 roku życia. Przed przeniesieniem się do Jaworowa, prowadził zmarły kancelaryę adwokacką w naszem mieście, znany też był tutaj i szanowany w szerokich kołach.

— **Wyrób obcasów ze sztucznej skóry.** Wynalazca wyrobu obcasów ze sztucznej skóry ma zamiar odsprzedać odnośny patent uzyskany od rządu szwedzkiego w Sztokholmie. Interesentom udziela bliższych informacyj Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, przy ul. Bourlarda 5.

— **Pokąsany przez psa.** Wczoraj po południu pies p. Zofii K., zamieszkałej przy ul. Potockiego, pokąsał dotkliwie 10 letniego Fran iszka Nureckiego, którego sprowadzono z raz do szpitala wojskowego, gmachu Politechniki, celem udzielenia mu lekarskiej pomocy. Pies był prowadzony na linewce.

— **Aresztowanie oszustki.** Pelagia Luźniakowa, zamieszkała przy ul. św. Krzyża l. 26, poprosiła wczoraj a ul. Rutowskiego wieśniaka Michała Borowicza, aby na chwilę potrzymał jej pakunek, zawierający rzekomo drogą materyę na suknię. Gdy między Borowiczem a Luźniakową zawiązała się rozmowa, L. zobowiązała się kupić bardz dobre mydło i zażądała 10 kor. na ten sprawunek. Borowicz, nie przeczuwając nic złego, złożył zaraz 10 kor., a Luźniakowa, zostawiając mu rzekomo drogą materyę, odeszła celem przyniesienia mydła. Borowicz zoryentował się jednak wczas, że ma do czynienia z oszustką, puścił się w pogoń za Luźniakową, a gdy na jego wezwanie przyaresztowano ją, okazało się, że pakunek zamiast drogiej materyi, zawierał same gazety. Luźniakową aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Z literatury historycznej. Życie naukowe we Lwowie, bez względu na wszelkie trudności, rozwija się normalnie, stanowiąc dowód wielkiej żywotności tutejszego społeczeństwa. Leży przed nami I i II Zeszyt *Kwartalnika Historycznego* za rok bieżący, o bogatej treści. Czytelnik, amator ojczystej przeszłości, znajdzie tu szereg interesujących kwestyj od początków niemal istnienia Polski aż po chwilę obecną. Prof. Stanisław Zakrzewski w rozprawie p. t. „Śląsk i Morawy za Mieszka I.“ stwierdza nicość dowodu, na którym opiera się pogląd przypisujący Czechom posiadanie Śląska w najdawniejszych czasach. Nadto w rozprawie tej znajduje się bardzo ciekawe spostrzeżenie, że Mieszek I. stracił Ruś Czerwieńską podczas wielkiej wojny w roku 981, prowadzonej nietylko z Rusią (co było wiadomem), ale także z Czechami. W wojnie tej Czechy straciły na rzecz Polski Morawy. Rozprawa p. Julii Thumanówny przenosi czytelnika w sferę zabiegów i mozołów szlachty polskiej, usadawiającej się mocną stopą na terenie najbliższej Rusi w wiekach XIV i XVI. Problem ten bada autorka na tle dziejów rodziny znakomitej postaci ks. Stanisława Orzechowskiego. Zużytkowano tu poraz pierwszy obfitą ilość wzmianek źródłowych drukowanych, wydobyto na jaw szereg nowych danych archiwalnych, zwłaszcza w Archiwum przemyskiej kapituły. Nader ciekawie, i bodaj raz pierwszy w literaturze, uchwyciła i przedstawiła autorka, na tle badań genealogicznych, proces zbliżania się żywiołów polskiego do ruskiego. Poraz pierwszy w literaturze, w bardzo plastycznych rysach występuje karyera majątkowa przeciętnej szlacheckiej rodziny, która dzięki zapobiegliwości, oparciu o potężne magnackie rodziny, a także o Dwór królewski, po stu kilkudziesięciu latach dobija się prawie senatorskiego znaczenia. Jest to więc ważny przyczynek do poznania gruntu, z którego wyrósł głośny pisarz.

Profesor Wilhelm Bruchnalski pod skromną formą komunikatu „Z dziejów panegiryku w Polsce“ zestawia rezultaty długich i żmudnych badań statystycznych. Autor stwierdza, że panegiryk w literaturze jest zjawiskiem stałem, a zatem nie może być brany na podstawę jej okresu do r. 1800. Co najwyżej nomenklatura „okres panegiryczny“ może być odniesiona do lat 1621 — 1680 (względnie 1690).

Wogóle nomenklatura ta powinna być usunięta z historyi literatury polskiej, nie mówiąc już o korekcie poglądów Chmielowskiego.

Dr. Teofil E. Modelski omawia gruntownie „Wywód kanclerza Kaunitza z r. 1772, o pierwszym podziale Polski“. Kaunitz w instrukcyi dla posła Rewickiego, jadącego do Warszawy omawia sprawę zajęcia Spiża, okupacyi Sądeczczyzna i Nowotarszczyzny, oraz sprawę pierwszego podziału Polski, i udział, jaki w nim wzięła Austrya. Autor zapowiada wydanie samej instrukcyi, która istotnie może być bardzo interesująca. Na uwagę zasługuje formuła, w którą ujął Kaunitz stosunek do Polski: Chciał kanclerz, by Polska wzmocniła się na wewnątrz, nie powinna jednak posiadać zbytniej siły, aby nie zagrażać sąsiednim państwom. Polska miała być wiec „potęgą pośrednią („puissance-intermédiare“)

Pamięci prof. Stanisława Krzyżanowskiego jest poświęcony zbiorowy artykuł, omawiający wyczerpująco jego działalność w nauce (pióra prof. Władysława Semkowicza), na polu historyi Krakowa (pióra prof. Ptaśnika) i na katedrze Uniwersyteckiej (pióra prof. Zachorowskiego); w „Misellaneach“ dr. Maryan Kukiel drukuje bardzo ciekawe materyały, a to „Memoryały oficerów Polaków o sprawach tureckich z końca XVIII w.“, wydobyte z Archiwów paryskich, a przedkładane dyrektoryatowi. Szereg recenzyj, kronika i Bibliografia (pióra dr. Barwińskiego) uzupełniają całość interesującego zeszytu.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek o godz. 7·30 wieczorem „Wachlarz lady Windermeere“, sztuka w 4 aktach Oskara Wilde'a. Przedostatni występ Ireny Solskiej. — W sobotę o godzinie 3·30 po południu I-sze w nowym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wesele“, dramat w 3 aktach Wyspiańskiego, z Wandą Siemaszkową w roli Panny Młodej. — W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego, i „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Występ Józefy Zacharskiej, Tad. Łowczyńskiego, Ign. Manna i Adama Okońskiego. — W niedzielę o godzinie 3·30 po południu „Hedda Gabler“, sztuka w 4 aktach Ibsena. Ostatni występ Ireny Solskiej. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ Ewy Bandrowskiej, Fr. Bedlewicza i Stan. Tarnawskiego. W partyi Walentego wystąpi Franciszek Freschel. — W poniedziałek o godzinie 7·30 wieczorem (nowość) „Sen dnia letniego“, komedya w 3 aktach Józefa Wiśniowskiego, autora sztuk „Leci liście z drzewa“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchania.

Wiedeń, 30 sierpnia. Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, ambasadora ks. Hohenlohego i przewodniczącego wspólnego wydziału żywnościowego, generał - majora Landwehra.

Mianowania i przeniesienia

Wiedeń, 30 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Radca wyższego sądu krajowego w Stanisławowie Stanisław Paweł Olszewski przeniesiony został do Przemyśla.

Radcami wyższego sądu krajowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie mianowani radcy sądu krajowego, Zenobiusz Kopystyński i Józef Konrad Prokopowicz we Lwowie; radcami sądu krajowego wyższego przy trybunałach I. instancyi radcy sądu krajowego Stanisław Dulecki w Stryju dla Sanoka i Feliks Orzelski we Lwowie dla sądu kraj. we Lwowie: radca sądu krajowego wa Lwowie dr. Włodzimierz Kulczycki wiceprezydentem sądu obwodowego w Stryju; radcą sądu krajowego Konstanty Nowaczyński w Rzeszowie radcą wyższego sądu krajowego w dotychczasowem miejscu służbowem, radca sądu krajowego dr. Kazimierz Solecki w Tarnowie radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie; radca sądu krajowego dr. Henryk Dankner w Stanisławowie przeniesiony do wyższego sądu krajowego we Lwowie; radcami sądu krajowego mianowani: radca sądu krajowego i naczolnik sądu w czasowym stanie spoczynku Maryan Rastawiecki dla Stryja, radcy sądu krajowego i naczelnicy sądów powiatowych: Stanisław Wrześniowski w Bohorodczanach dla sądu krajowego we Lwowie, Michał Piurko w Niemirowie dla Sambora, Władysław Kuziński w Brodach i Jan Pisarski w Chodorowie dla sądu krajowego we Lwowie, sędzia powiatowy Władysław Sienuszkiewicz-Ilnicki w Złoczowie dla Złoczowa i Emil Wonsch w Bełzcu dla Stryja.

Odpowiedź na notę papieską.

Berlin, 30 sierpnia. O posiedzeniu wolnej komisyi u Kanclerza w sprawie odpowiedzi na notę Papieża, dowiaduje się *Lokalanzeiger*, że po dwugodzinnych obradach postanowiono w przyszłym tygodniu odbyć dalszy ciąg posiedzenia. Pauza będzie wypełniona rokowaniami między Berlinem, Konstantynopolem i Sofią.

Londyn, 30 sierpnia. (*Reuter*). Odpowiedź Ameryki na notę papieską utrzymana jest w formie uprzejmej, nie widzi jednak podstawy do rozmów pokojowych, ponieważ oświadczenia Niemiec nie zawierały warunków pokojowych.

Kanclerz Rzeszy w Belgii.

Berlin, 30 sierpnia. Dnia 28 b. m. wyjechał Kanclerz w podróż inspekcyjną do Belgii. W Brukseli przyjęła go deputacya Rady flandryjskiej. W odpowiedzi na mowę powitalną Kanclerz Michaelis powołał się na oświadczenie dane wobec tej Rady w czasie jej bytności w Berlinie w dniu 3 marca 1917, że nic się nie zmieniło w stanowisku rządu Rzeszy.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 30 sierpnia. Łodzie podwodne na morzu Północnem i w kanale Bristolskim zatopiły znów 4 parowce angielskie i trzy angielskie statki rybackie.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI

NADESŁANE.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2·40 K

Zamiejscowa:

rocznie	K 36 — h
półrocznie	K 18 — h
ćwierćrocznie	K 9 — h
miesięcznie	K 3 — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenie cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Licytacye.

E. 162/17. Dnia 27-go września 1917 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 83 gm. Sobów składającej się z pgr. łącznego obszaru 52 ar. 51 m² oraz stajni i stodoły. Nieruchomość tą oszacowano na 3889 kor. Najniższa oferta: 2592 kor. 67 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 13. Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, 12 lipca 1917. (4263)

L. 6675 917. (4328)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia budowy lampiarni przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadyum, ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, przedmiar i plany można przejrzeć w czasie godzin urzędowych w biurze kierownictwa warzelni i elektrycznej Centrali c. k. Zarządu salinarnego.

Należycie ostemplowane oferty mają być wniesione w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta N. N. na budowę lampiarni (część budowlana)", względnie „Oferta N. N. budowa lampiarni (zewnętrzne urządzenie)", najpóźniej do godziny 11 przed południem dnia 24 września 1917 do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Oferty mogą być wnoszone tylko na formularzach sporządzonych i dostarczonych oferentom przez Zarząd salinarny. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia 5 prc. wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi tegoż dnia w biurze c. k. Zarządu salinarnego o godzinie 11 przed południem.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Nadmienia się, że o wyniku tej rozprawy ofertowej rozstrzygać będzie c. k. krajowa Dyrekcya skarbu w Białej i że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą w sposób wszelką wątpliwość wykluczający techniczną i finansową zdolność do wykonania tej budowy, dalej, że c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami lub też nie uwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

Wieliczka, dnia 23 sierpnia 1917.

Upadłości.

S. 6/12 101. Uchwałą tego sądu z dnia 5 sierpnia 1912 L. cz. S. 6/12 (3) otworzony konkurs do majątku Zygmunta Apfelgrüna protokołowanego kupca zarejestrowanego pod firmą S. Apfelgrün i Spółka w Stryju uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs. za ukończony. Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 sierpnia 1917. (4331)

S. 8 12 (190) W sprawie konkursowej Stanisława Majerskiego wyznacza się do wyboru jednego zastępcy wydziałowego w miejsce zmarłego Stanisława Gibalewicza audyencyę na dzień 10 września b. r. o godzinie 4 po południu w biurze Nr. 16 przed komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 18 sierpnia 1917. (4330)

Komisarz konkursowy.

S. 6/12 (169). W konkursie Izaaka i Lotti Sonnenscheinów wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 12 września 1917 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 43, II.p. Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 9 lipca 1917. (4304)

Komisarz konkursowy.

S. 2/16/54. W sprawie konkursowej masy spadkowej bł. p. Abrahama Gimpla Uricha powołany został zawiadowca masy adw. dr. Mikołaj Agopsowicz do służby wojskowej skutkiem czego nie może się on zajmywać sprawami dotyczącemi konkursu. Na zasadzie § 85 o. k. mianujemy p. dr. Włodzimierza Mallika, adwokata we Lwowie, zastępcą zawiadowcy masy konkursowej z tem, że ma on zastępować go tak długo dopóki wspomniana wyżej przeszkoda istnieć będzie. O tem zawiadamiamy interesowanych, a nowomianowanego zastępcę zawiadowcy wzywamy by do 3 dni zgłosił się u komisarza konkursowego, celem złożenia przyrzeczenia sumiennego sprawowania tego zarządu

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 czerwca 1917. (4271)

Konkursa.

L. 14,261/17. Przy sądach obwodowych: a) w Tarnowie, b) w Rzeszowie oraz przy sądach powiatowych: c) w Łancucie, d) w Rozwadowie jest do obsadzenia posada sędziego. Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 18 września 1917 do Prezydyum sądu obwodowego ad a) w Tarnowie, ad b) c) d) w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 22 sierpnia 1917. (4250 3—3)

L. 14.262/17. Przy sądzie obwodowym w Jaśle jest do obsadzenia posada sędziego powiatowego. Podania o tę lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziego powiatowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 18 września 1917 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 22 sierpnia 1917. (4251 3—3)

Rozmaite obwieszczenia.

Ns. 32/17. W dniu 4 lipca 1917 znaleziono i skonfiskowano w Radłowie: 1. na podwórzu Estery Finder paczkę zawierającą 23 kg. 90 dkg. sera; 2. w ogrodzie Saula Klinga: a) 6 kg. 94 dkg. masła w cebrzyku blaszanym; b) 14 kg 7 dkg. masła w garnku blaszanym. Rzeczy te jako podlegające zepsuciu sprzedano przez publiczną licytacyę. Ponieważ nie zdołano dotąd wyśledzić do kogo należą skonfiskowane przedmioty, wzywa się właścicieli tychże, aby w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w gazecie, zgłosili się i swe prawo własności wykazali, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego terminu uzyskana cena kupna w kwocie 208 kor. 36 h. przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, 7 lipca 1917. (4237 3—3)

Cg. I. 38/17 (1). Przeciw Julianowi i Ludwikowi Tumidajskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Teklę Rauszową z domu Tumidajską (?) o uznanie, że po ś. p. Stanisławie Tumidajskim pozostała gotówka w kwocie 18.000 koron i o wciągnięcie jej do stanu czynnego inwentarza z pn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 27 sierpnia 1917, o godzinie 9 przed południem. Celem strzeżenia praw Juliana i Ludwika Tumidajskich ustanawia się p. Feliksa Kordyla, ślusarza w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 13 sierpnia 1917. (4329)

Cg. XXV. 185 17 (1) Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Anny Wiesner wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Emila Łuckiego pozew o uznanie prawa własności policy ubezpieczenia Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została rozprawa na dzień 11 września 1917 godz. 10 m. 30 rano w tut. sądzie sala Nr. 9. Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Rabinera, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa spadkowa nie będzie objętą.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1917. (4326)

Nc VII. 7068/17 (2). W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krak. we Lwowie w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem kraj. cywiln. we Lwowie przeciw Leśkowi Powroźnikowi, Fedkowi Lesyk i tow. o zamianę zaległych odsetek na wierzytelność kapitałową ma być doręczoną uchwała z dnia 7 lipca 1917 Nc. VII. 7068/17 (1), którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 sierpnia 1917 godz. 9 przed południem biuro Nr. 18 w tut. sądzie. Ponieważ niewiadomo, gdzie Leśko Powroźnik i Fedko Lesyk przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie p. dr. J. Schmidta adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 lipca 1917. (4319)

Ns. 4103/17 (2). Łukasz Nestorowicz z Kimirza. powiat Przemyślany, lat 30, religii rz. kat., jest według dochodzeń Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Edwarda Trusiewicza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 31 lipca 1917. (4294)

Ns. 4101/17 (2). Michał Haluszka z Gładyszowa, powiat Gorlice, lat 21, religi gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenia wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Bazylego Szwedzickiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 31 lipca 1917. (4295)

Ns. 4102/17 (2). Antoni Kajdasz z Tenczynka, powiat Kraków, lat 22, religii rz. kat., jest według dochodzeń Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Izydora Hołubowicza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 31 lipca 1917. (4296)

Ns. 4108/17 (2). Mikołaj Hnyda z Zadwórza, powiat Przemyślany, religii gr. kat., rolnik, jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa i dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stanisława Bielińskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1917. (4297)

Ns. 4099/17 (2). Karl Braun aus Dolin Sklenov, Bez. Mistek (Mähren), 30 Jahre alt, röm kat., ledig, Taglöhner von Beruf. ist nach Erhebungen des k. u. k. Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde dringend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Moritz Kahane vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 31 Juli 1917. (4301)

Ns. 4111/17 (2) Feliks Wąsowicz z Jezierny, powiat Zborów. lat 33, religii rz. kat., jest według dochodzeń Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1917. (4298)

Ns. 4109/17 (2). Iwan Łszarczuk ze Słobódki, powiat Zaleszczyki, lat 22, religii gr. kat., jest według dochodzeń Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Kazimierza Czarnika.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1917. (4299)

Ns. 4100/17 (2). Jan Daum, urodzony w Torskiem, powiat Zaleszczyki, lat 35, religii gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Mirosława Jankiewicza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 31 lipca 1917. (4300)

Amortyzacye.

T. 406/16 (4). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. cerkwi w Żurawnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa ziemskiego Banku hipotecznego Nr. 526 na 65 kor. 55 hal. opiewająca a winkulowana na rzecz fundacyi Onufrego Martynowicza przy gr. kat. cerkwi w Żurawnie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 19 czerwca 1917. (4275)

T. 169/17 (2). Na wniosek Majera Gusty Eisenberg podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica asekuracyjna tow. Fonsiere pesztenski Zakład ubezpieczeń Generalna agencya we Lwowie L. 527171/153675 z daty Budapeszt 27 maja 1913 na kwotę 4000 kor. opiewająca, wystawiona na imię Jakóba Eisenberga.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 lipca 1917. (4278)

T. 428/16 (3). Na wniosek Teofila Józefa Romańskiego w Bilce szlacheckiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica wiedeńskiego Towarzystwa ubezpieczeń na życie i renty filii we Lwowie Nr. 92400 opiewająca na 2000 kor. i na nazwisko Teofila Romańskiego wystawiona.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 grudnia 1916. (4280)

T. 33/17 (4). Na wniosek Mosesa Leiby recte Moritza Steuermanna, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica asekuracyjna Nr. 225.606 Towarzystwa Assecurationi Generali di Sicurta w Tryeście filii we Lwowie na kwotę 10.000 kor. na nazwisko Joanny Steuermann jako ubezpieczonej i Mosesa Leiby Steuermanna jako ubezpieczającego opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 czerwca 1917. (4281)

T. 127/17 (3). Na wniosek Kazimierza Nadachowskiego, Antoniny Słoneckiej i Heleny Nadachowskiej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 74140 na kwotę 1181 kor. 98 hal., Nr. 58291 na kwotę 2000 kor. 97 hal., Nr. 138220 na kwotę 108 kor. 34 hal., Nr. 179106 na kwotę 1410 kor. 87 hal., Nr. 167732 na kwotę 2819 kor. 94 hal., Nr. 54517 na kwotę 911 kor. 23 hal., Nr. 62719 na kwotę 2800 kor. 61 hal. i na nazwisko Emeryk Nadachowski opiewające.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 lipca 1917. (4272)

T. 136/17 (2). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem grecko kat. probostwa w Wróbliku król. podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym na ponowny wniosek uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: 4 prc. list zastawny Banku krajowego we Lwowie Ser. II. Nr. 14240 na 200 kor. winkulowany na rzecz grecko kat. probostwa w Wróbliku król. wystawiony w dniu 30 czerwca 1916.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 maja 1917. (4270)

T. 183/17 (2). Na wniosek Schame Steinbach w Rawie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza tego weksla aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia, przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest wystawiony w Rawie ruskiej w marcu 1913 opiewający na 1000 kor. zaopatrzony podpisem Franciszka Piskorskiego jako wystawcy.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 lipca 1917. (4317)

T. 175/17 (3). Na wniosek Gminy miasta Przemyśla, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 prc. 56-l tni list zastawny Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. V. Nr. 8232 na 200 kor. z kuponami, z których pierwszy płatny był 31 grudnia 1914 a ostatni 30 czerwca 1929.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 lipca 1917. (4318)

T. 178/17 (3). Na wniosek Karola Berki podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy c. k. uprz. Towarzystwa im. Gizeli we Lwowie z dnia 28 stycznia 1903 na policę Nr. 135092 wystawiony na imię Karola Berki w Busku.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1917. (4314)

T. 214/17 (2). Na wniosek Szymona Utyńczuka, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Police asekuracyjne c. k. uprz. Tow. im Gizeli we Lwowie opiewające na imię Szymona Utyńczuka: 1. Nr. 231.076 z dnia 20 lutego 1901 wystawiona na rzecz Józefy Utyńczuk na 1000 koron płatna 1 marca 1921. 2. Nr. 494.367 z dnia 4 stycznia 1912 wystawiona na rzecz Maryi Utyńczuk na 1000 kor. płatna 1 stycznia 1929.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 lipca 1917. (4313)

T. 198/17 (1). Na wniosek J. E. J. W. Karola hr. Lanckorońskiego w Wiedniu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. 4 prc. 56 letnie listy zastawne gal. Towarz. kred. ziemskiego Ser. III. Nr. 22395 na 2000 kor. z kuponami od 31 grudnia 1914 do 30 czerwca 1929, Ser. IV. Nr. 6506 na 1000 kor. i Ser. V. Nr. 3436 na 200 kor. z kuponami od 30 czerwca 1914 do 30 czerwca 1929 i Ser. V. Nr. 3545 na 200 kor. z kuponami od 30 czerwca 1917 do 30 czerwca 1929. 2. 4 prc. list zastawny Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi Ser. I. Nr. 6024 na 100 kor. z kuponami od 30 czerwca 1914.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 28 czerwca 1917. (4276)

Nc. IV. 641/17 (2). Na wniosek Maryi z Grudzińskich Krzyształowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie Nr. 7649 na kwotę 11463 kor. 61 hal. opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 7 sierpnia 1917. (4305)

T. 160/17 (2). Na wniosek Feliksa Nowosada podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy z dnia 12 grudnia 1903 wystawiony przez c. k. uprz. Towarzystwo im. Gizeli we Lwowie na zdeponowaną policę 209.963 i 213.560 a opiewającą na imię Feliksa Nowosada.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 czerwca 1917. (4283)

T. 188/17 (2). Na wniosek Maryi Urbańskiej we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie, winkulowana Nr. 56.785 według stanu z 24 stycznia 1917 na kwotę 1269 kor. 36 hal. i na nazwisko Marya Urbańska opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 lipca 1917. (4274)

T. 107/17 (4). Na wniosek Heleny Kumanickiej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznały sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 80.419 na nazwisko Helena Kumanicka i wedle stanu z 6 maja 1913 na kwotę 70 kor. 55 hal. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 czerwca 1917. (4277)

T. 84/17 (5). Na wniosek Fanny Mütz we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 163.574 na nazwisko Fanny Mütz i kwotę 827 kor. 14 hal. opiewająca. 2. Książeczka wkładkowa Gal. Związku kredytowego kupieckiego we Lwowie na kwotę 1000 kor. i nazwisko Fani Mütz we Lwowie opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1917. (4312)

T. 163/17 (2). Na wniosek Józefa Donnera we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie Nr. 7143 opiewająca na kwotę 740 kor. 53 hal. i na imię Józefa Donnera.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 czerwca 1917. (4279)

Spadki.

A. 337/16. Schulim Kornfeld rolnik z Jaworca, zmarł w Baligrodzie 10 lutego 1916 bez rozporządzenia ostatniej woli. Z ustawy do spadku są powołani rodzeństwo Mendel Kornfeld, Aron Kornfeld, Srul Kornfeld, Scheindla Laja Kreisler, których miejsca pobysu sąd nie zna. Tych dziedziców wzywa się, by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego liszac zgłosili się w tut. sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego dla nich kuratora p. adw. dr. Aleksandra Rattlera w Baligrodzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, 11 lipca 1917. (4236 3—3)

A. 90/17 (15). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Andrzej Puch rolnik w Młynnem zmarł dnia 29-go stycznia 1917. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Maryę z Puchów Musiałową i Marcina Pucha, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Franciszką Puch w Młynnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 4 lipca 1917. (4293 1—3)

A. 151/17 (5). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Maciej Cedzidło rolnik z Zaldsia zmarł dnia 21 stycznia 1917, ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jakób Cedzidło, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Jana Cedzidły z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 16 maja 1917. (4285 1—3)

A. 139/17 (4). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Jan Stelmach rolnik z Kamienicy zmarł dnia 25 stycznia 1917, ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Katarzyna z Stelmachów Syjud, której miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. Józefa Stelmacha w Kamienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 16 maja 1917. (4284 1—3)

A. 347/16 (10). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Rachela Kleinhändler recte Appel z Limanowej zmarła dnia 19 marca 1916. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Altera Appel którego miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Judy Kleinhändlera z Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 25 maja 1917. (4292 1—3)

A. 297/17 (9). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Marcin Kuziel rolnik w Kamienicy zmarł dnia 8 marca 1917. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Jana Kuziela którego miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Wojciecha Rusnaczyka w Kamienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 2 czerwca 1917. (4289 1—3)

A. 415/17 (4). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Józef Cedzidło rolnik z Zalesia zmarł dnia 1 kwietnia 1917. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Michała, Antoniego i Andrzeja Cedzidło, których miejsce pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu rozprawa spadkowa odbędzie się przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Filipa Mikołajczyka z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 15 czerwca 1917. (4288 1—3)

A. 325/17 (7). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Marya z Sułkowskich Skowrońska rolniczka w Kisielówce zmarła dnia 15 lutego 1917. Ostatniego rozporządzenia znaleziono. Józefa Skowrońskiego którego miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Jana Skowrońskiego w Kisielówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 19 czerwca 1917. (4287 1—3)

A. 266/17 (4). Wezwanie dziedziców, których miejsce pobytu nie jest wiadome. Jakób Bartosz rolnik w Mostowie, zmarł dnia 23 lutego 1917. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Jana Bartosza, Małgorzatę Bartosz i Franciszka Bartosza, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Wojciecha Zapalskiego rolnika z Wilkowiska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 30 maja 1917. (4290 1—3)

A. 227/17 (7). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Andrzej Florek rolnik w Słopnicach królewskich zmarł dnia 4 lutego 1917, ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Katarzyna z Florków Duliban i Piotr Florek, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora P. Jacentego Florka rolnika w Słopnicach królewskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 22 maja 1917. (4286 1—3)

A. 8/16 (7). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Michał Zakałata zmarł dnia 4 listopada 1915 w Ustrzykach dolnych z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Fedia, Waśka, Michała i Iwana Zakałatów jako spadkobierców powyższego zmarłego, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. adw. dr. Schaffera w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 15 czerwca 1917. (4307 1—3)

A. 46/17 (8). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Mikołaj Gaura rolnik w Słopnicach królewskich zmarł dnia 4 grudnia 1916. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jędrzeja Gaura i Antoniego Gaura i Józefa Gaura których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Tomasza Gaura w Słopnicach król.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 10 maja 1917. (4291 1—3)

Firmy.

Firm. 347 Stow. IV. 182. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew. Brzmienie firmy: Spółka kuśnierzy w Żółkwi stow. zar. z ogr. por. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Joel Schweitzer, Izrael Winter, Jakób Karfiol. Członkowie dyrekcyi wybrani: Izak Satz kuśnierz w Żółkwi jako dyrektor naczelny, Samuel Zobel kupiec w Żółkwi jako dyrektor kasyer, Osias Halpern dyrektor Żółkiewskiego Związku gospodarczego w Żółkwi jako dyrektor kontrolor. Data wpisu: 26 maja 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 23 maja 1917. (4273)

Firm. 394 Stow. V. 17. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobk. i go podarczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Galicyjski Związek kredytowy kupiecki we Lwowie stow. zar. z ogr. poręką. Członkowie dyrekcyi wystąpili i zmarli: Klemens Maschler i Mojżesz Taubes. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Stryer właściciel realności, Adolf Hölzel radca Cesarski i zastępca fabryk papieru — obaj we Lwowie. Dzień wpisu: 20 czerwca 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 14 czerwca 1917. (4320)

Firm. 396/17 stow. V. 196. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarz. zarobk. i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza oficyantów kancelaryjnych i sługi sądowej w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Kraków 28 lipca 1917. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie swym członkom wszelkich artykułów żywności, artykułów do ubrania i potrzebnych w gospodarstwie domowem towarów. Czas trwania: stowarzyszenia jest nieograniczony. Dyrekcya: Dyrekcya składa się z 3 członków dyrekcyi i 2 zastępców. Dyrektorami wybrani zostali na przeciąg lat 3: Michał Beiza e. n. c. k. woźny sądowy, Henryk Kopeć pomocnik kancelaryjny i Henryk Hubrich oficyant kancelaryjny, zaś zastępcami dyrektorów Karol Podgórski c. k. woźny sądowy i Franciszek Garlej pomocniczy woźny. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczają swój podpis dwaj członkowie dyrekcyi lub też jeden dyrektor i zastępca dyrektora. Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia, zawiadomienia, oraz dokumenty, przeznaczone do wiadomości wszystkich członków mają być firmowo podpisane oraz ogłoszone tak w lokalu stowarzyszenia jak i w dziennikach miejscowych. Udziały członków: Udział członka wynosi 10 koron. Członek może mieć dowolną ilość udziałów. Odpowiedzialność: Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest jednokrotną, czyli że każdy członek prócz deklarowanych udziałów, odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości zdeklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 9 członków. Data wpisu: 6 sierpnia 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1917. (4226)

Firm. 388/17 stow. V. 193. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Związek kredytowy Spółek rolniczych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“. Data statutu: 10 lipca 1917. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest służyć za wyrównawczą centralę pieniężną oraz centralę kredytową dla swych członków, wymienionych w § 4 lit. a) przez przyjmowanie lokacyi ich nadwyżek pieniężnych oraz udzielanie im kredytu obrotowego i inwestycyjnego. Wszczególności Związek ma: a) z ograniczeniem do swych członków w § 5 lit. a) wymienionych: 1. eskontować weksle z obrotu członków pochodzące (rymesy), 2. udzielać członkom kredytu, pokrytego ich akceptami lub skryptami dłużnymi, 3. otwierać i prowadzić członkom rachunki bieżące, 4. podejmować załatwianie wypłat i inkaso weksli, pochodzących z obrotu członków, 5. eskontować pretensye książkowe członków do ich odbiorców, b) bez ograniczenia dla członków: 1. zaciągać pożyczki i przyjmować lokacye potrzebne do obrotu, 2. reeskontować weksle w portfeiu Związku się znajdujące, 3. lokować swe nadwyżki pieniężne w instytucyach bankowych i zakupować papiery wartościowe. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcya: składa się z 3 członków zarządu i 1 zastępcy. W skład pierwszej dyrekcyi wchodzą: 1. dr. Franciszek Dubowski dyrektor krajowej Centralnej kasy dla spółek rolniczych we Lwowie obecnie w Krakowie, 2. dr. Edward Taylor, dyrektor Syndykatu rolniczego w Krakowie, 3. Adam Wiśniewski, dyrektor Biura rachunkowego Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Jako zastępca p. 4. Stanisław Kostka st. lustrator Syndykatu rolniczego w Krakowie. Podpis firmy (F. Z.): Firmę stowarzyszenia podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią kładzie swój podpis dwóch członków zarządu. Ogłoszenia: Ogłoszenie winno być przybite na tablicy dla ogłoszeń Związku przed jego lokalem. W razie uznanej przez Zarząd potrzeby, umieszczać będzie Stowarzyszenie swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wyznaczonem do tego przez Radę nadzorczą. Udziały członków: każdy członek musi mieć przynajmniej jeden udział w kwocie 100 kor. wolno jednak członkowi deklarować i wpłacać więcej udziałów. Odpowiedzialność: Każdy członek zgromadzenia odpowiada za zobowiązania Stowarzyszenia wobec osób trzecich solidarnie nietylko udziałem lecz i dalszą kwotą odpowiadającą czterokrotnemu deklarowanych udziałów o ile na pokrycie zobowiązań Stowarzyszenia nie wystarczy jego własny majątek. Wpisy członków: Rada nadzorcza składa się z 7 członków. Data wpisu: 30 lipca 1917.

C. k. Sąd krajowy, jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 30 lipca 1917. (4228)

Firm. 456 i 457 Stow. III. 296. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Związek bruttowców, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie. Zmiana statutu: w § 1, 2, 4, 6, 8. 11, 15, 16, 17, 18, 21, 22, 23, 27, 28, 29, 30, 33, 34, 35, 36, 37, 38 39, 44, 46, 47, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, nastąpiła na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 12 czerwca 1917 w brzmieniu zawartem w protokole tego zgromadzenia przechowanym w zbiorze załączek. Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku członków z ich udziałów i uprawnień naftowych przez wspólne ich prowadzenie, ochrona prawa członków w stosunku do kopalń, sprzedaż produktu na wspólny rachunek magazynowania tegoż, zawieranie jak najkorzystniejszych umów o tłoczenie, ułatwianie obrotu udziałów bruttowych pomiędzy członkami i ułatwienie kredytu członkom na ich udziały i na gotowy produkt. Obecnie: podniesienie zarobku członkom z ich udziałów i uprawnień naftowych, przez wspólne ich prowadzenie, wszczególności a) zastępstwo wspólnych wszystkim członkom interesów wobec władz instytucyi, zarządów kopalń oraz osób prywatnych, b) ochrona prawna członków, c) zawieranie dla członków jak najkorzystniejszych umów o tłoczenie, przechowywanie i sprzedaż produktów, d) urządzenie i utrzymanie własnych zakładów dla odprowadzania i przechowywania lub dla przeróbki produktów, względnie najem obcych zakładów w tym celu, e) zarząd udziałami i uprawnieniami naftowymi członka na tegoż życzenie, f) ułatwienie kredytu członkom tak na ich udziały i uprawnienia naftowe jak i na gotowy produkt. Dyrekcya dotąd składała się z 3 członków odtąd z 2 do 4 członków. Podpis firmy: pod wyciśniętą lub wypisaną firmą zamieszczone będą podpisy dwóch członków dyrekcyi. Obecnie: pod wyciśniętą lub wypisaną firmą umieszczone będą podpisy dwóch członków dyrekcyi lub jednego członka dyrekcyi i jednego prokurzysty. Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Leon Wasserberger, Włodzimierz Eminowicz i dr. Benno Both. Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: Włodzimierz Eminowicz, dr. Benno Both tudzież dr. Juliusz Lauer, adwokat krajowy we Lwowie obecnie w Wiedniu I. Wipplingerstrasse 10. Ogłoszenia: następywać będą w jednej z gazet oznaczonych przez dyrekcyę a wychodzących w siedzibie stowarzyszenia tudzież ewentualnie w miejscu filii lub ekspozytury. Data wpisu: 16 lipca 1917 r.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 9 lipca 1917. (4248)

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.